IX kadencja



KANCELARIA SEJMU
Biuro Komisji Sejmowych

PEŁNY ZAPIS PRZEBIEGU POSIEDZENIA

■ **Komisji Mniejszości Narodowych i Etnicznych**
(nr 68)
z dnia 6 lutego 2023 r.

Pełny zapis przebiegu posiedzenia

Komisji Mniejszości Narodowych i Etnicznych (nr 68)

6 lutego 2023 r.

Komisja Mniejszości Narodowych i Etnicznych, obradująca pod przewodnictwem poseł **Wandy Nowickiej (Lewica)**, przewodniczącej Komisji, zrealizowała następujący porządek dzienny:

– rozpatrzenie informacji ministra spraw wewnętrznych i administracji na temat działań podejmowanych w 2022 r. przez pełnomocników wojewodów do spraw mniejszości narodowych i etnicznych,

– rozpatrzenie informacji ministra edukacji i nauki na temat wizerunku mniejszości narodowych i etnicznych w podstawie programowej, podręcznikach szkolnych i programach resortu oświaty,

– rozpatrzenie propozycji tematów kontroli do planu pracy Najwyższej Izby Kontroli na 2024 r.,

– sprawy bieżące.

W posiedzeniu udział wzięli: **Artur Górecki** dyrektor Departamentu Kształcenia Ogólnego i Podstaw Programowych Ministerstwa Edukacji i Nauki, **Andrzej Sosnowski** zastępca dyrektora Departamentu Wyznań Religijnych oraz Mniejszości Narodowych i Etnicznych Ministerstwa Spraw Wewnętrznych i Administracji wraz ze współpracownikami, **Agnieszka Klimowicz** pełniąca obowiązki wicedyrektor Departamentu Administracji Publicznej Najwyższej Izby Kontroli, **Małgorzata Musiał** pełnomocnik wojewody wielkopolskiego ds. mniejszości narodowych i etnicznych, **Magdalena Szewczuk-Szturc** pełnomocnik wojewody śląskiego ds. mniejszości narodowych i etnicznych, **Beata Czarnocka** specjalista w Wydziale ds. Równego Traktowania i Praw Człowieka Biura Pełnomocnika Rządu ds. Równego Traktowania, **Bogdan Kasprowicz** przedstawiciel mniejszości ormiańskiej i **Ludomir Molitoris** przedstawiciel mniejszości słowackiej w Komisji Wspólnej Rządu i Mniejszości Narodowych i Etnicznych oraz **Lech Nijakowski** stały doradca Komisji.

W posiedzeniu udział wzięli pracownicy Kancelarii Sejmu: **Andrzej Kniaziowski** i **Beata Machul-Telus** – z sekretariatu Komisji w Biurze Komisji Sejmowych.

Przewodnicząca poseł Wanda Nowicka (Lewica):

Witam bardzo serdecznie na dzisiejszym posiedzeniu Komisji Mniejszości Narodowych i Etnicznych, a jest to już nasze 68. spotkanie, więc rzeczywiście można powiedzieć, że pracujemy bardzo intensywnie. Witam serdecznie wszystkich posłów i posłanki, a także zaproszonych gości. Miło wszystkich widzieć.

Proszę państwa, dzisiejszy porządek przewiduje cztery punkty. Po pierwsze to rozpatrzenie informacji ministra spraw wewnętrznych i administracji na temat działań podejmowanych w roku 2022 przez pełnomocników wojewodów do spraw mniejszości narodowych i etnicznych. Jako drugi punkt mamy rozpatrzenie informacji ministra edukacji i nauki na temat wizerunku mniejszości narodowych i etnicznych w podstawie programowej, podręcznikach szkolnych i programach resortu oświaty. Trzeci punkt to rozpatrzenie propozycji tematów kontroli do planu pracy Najwyższej Izby Kontroli w roku 2024. Czwarty punkt to sprawy bieżące.

Czy są uwagi do porządku? Nie słyszę, a zatem możemy przystąpić do jego realizacji.

Zwracam się zatem do przedstawiciela ministra spraw wewnętrznych i administracji. Rozumiem, że to będzie pan dyrektor. Bardzo proszę o przedstawienie przygotowanego materiału. Bardzo proszę, pan dyrektor Sosnowski.

Zastępca dyrektora Departamentu Wyznań Religijnych oraz Mniejszości Narodowych i Etnicznych Ministerstwa Spraw Wewnętrznych i Administracji Andrzej Sosnowski:

Dobrze. Dziękuję bardzo.

Szanowna pani przewodnicząca, panie i panowie posłowie, zaproszeni goście, przedstawiciele mniejszości narodowych, a także członkowie Komisji Wspólnej Rządu i Mniejszości Narodowych i Etnicznych, mam przyjemność przedstawić informację ministra spraw wewnętrznych i administracji na temat działań podejmowanych przez pełnomocników wojewodów do spraw mniejszości narodowych i etnicznych w roku ubiegłym, czyli 2022.

Jak pani przewodnicząca zauważyła, strona, po której siedzę, jest bardzo licznie reprezentowana, mianowicie dlatego, że towarzyszą mi zarówno pracownicy departamentu, którzy są odpowiedzialni za koordynowanie współpracy z pełnomocnikami wojewodów, jak również sami reprezentanci tych pełnomocników z dwóch wybranych województw. Pani Małgorzata Musiał to pełnomocnik wojewody wielkopolskiego, a pani Magdalena Szewczuk-Szturc reprezentuje Śląski Urząd Wojewódzki, czyli jest pełnomocnikiem wojewody śląskiego. Wybór jest nieprzypadkowy. Chcemy pokazać i zaprezentować państwu właśnie specyfikę pracy pełnomocnika w województwie, w którym mniejszości są licznie reprezentowane, a także województwo, w którym liczba reprezentantów mniejszości jest znacznie mniejsza.

Zapewne po lekturze informacji przygotowanej przez ministra właściwego do spraw wyznań religijnych oraz mniejszości narodowych i etnicznych zauważyli państwo, że pierwszy pełnomocnik został powołany w ubiegłym stuleciu. Pierwsze takie stanowisko powstało w 1991 r. Do czasu wejścia w życie ustawy o mniejszościach z 6 stycznia 2005 r. tych pełnomocników było czworo. Natomiast obecnie instytucja pełnomocnika ma swoje umocowanie w art. 22 ust. 3 tej ustawy. Zgodnie z treścią przepisu wojewoda ma prawo powołać właśnie swojego pełnomocnika do spraw mniejszości narodowych i etnicznych, nie ma natomiast takiego obowiązku, aczkolwiek pragmatyka pokazuje, że wszyscy wojewodowie powołali swoich pełnomocników, co dowodzi atencji organów administracji rządowej w terenie, jeśli chodzi o kwestię mniejszości narodowych i etnicznych oraz społeczności posługującej się językiem kaszubskim. Tak więc pełnomocnicy są obecni we wszystkich województwach.

Należy jednocześnie w tym miejscu zaznaczyć, że co do zasady Ministerstwo Spraw Wewnętrznych i Administracji nie posiada bezpośredniego nadzoru nad pełnomocnikami wojewodów do spraw mniejszości narodowych i etnicznych, natomiast próbuje podejmować wszelkiego rodzaju działania mające na celu standaryzację pracy pełnomocników. Zakres ich działania jest bardzo szeroki, o czym państwo mogli się przekonać, czytając załącznik do informacji, którą prezentuję, począwszy od spraw socjalno-bytowych, poprzez kwestie prawne, kończąc na kwestiach związanych z systemem oświaty mniejszości narodowych i etnicznych oraz użytkowników języka kaszubskiego.

Jak już wcześniej wspomniałem, ministerstwo podejmuje liczne działania mające na celu standaryzowanie form pracy pełnomocników. Taką formą jest m.in. opublikowany i dostępny na naszej stronie „Kodeks dobrych praktyk pełnomocnika wojewody do spraw mniejszości narodowych i etnicznych". W tym dokumencie podkreślono, co jest podstawą pracy pełnomocników, a więc nade wszystko kontakt z organizacjami mniejszościowymi i z przedstawicielami mniejszości. Innym elementem standaryzacji form pracy pełnomocników są ich cykliczne spotkania organizowane przez MSWiA.

Ostatnie takie spotkanie odbyło się 23 czerwca 2020 r. u nas w departamencie, natomiast najnowsze, przyszłe planowane jest na przełom wiosny i lata, a prawdopodobnie odbędzie się w Olsztynie. Na spotkaniach podejmowane są wszelkiego rodzaju dyskusje. Następuje też wymiana w ramach polityki dobrych praktyk oraz analiza SWOT mocnych i słabych stron zarówno pracy pełnomocników, jak i działań organizacji i przedstawicieli mniejszości narodowych i etnicznych.

Inną formą ewaluacji wewnętrznej, którą co roku wykonujemy, a której dokonaliśmy też na potrzeby m.in. niniejszej informacji, jest, w cudzysłowie, „ściąganie" informacji i sprawozdań z pracy pełnomocników za mijający rok. Pełnomocnicy byli zobligowani do przedstawienia swoich sprawozdań. To jest narzędzie rekapitulacji ich działań. Analiza sprawozdań powszechnie dostępnych, bo zamieszczonych na stronie internetowej dedykowanej mniejszościom narodowym i etnicznym, ułatwia nam weryfikowanie ich aktywności.

Szczegółowa działalność pełnomocników została zamieszczona w załączniku, natomiast swoiste *résumé* tych działań przedstawią pan Arkadiusz Stankowski, który koordynuje ich pracę i współpracuje z doktor Małgorzatą Milewską, która również prowadzi współpracę z pełnomocnikami.

Przewodnicząca poseł Wanda Nowicka (Lewica):

Bardzo proszę.

Starszy administrator w Wydziale Mniejszości Narodowych i Etnicznych Departamentu Wyznań Religijnych oraz Mniejszości Narodowych i Etnicznych MSWiA Arkadiusz Stankowski:

Dziękuję. Pani przewodnicząca, Wysoka Komisjo, pan dyrektor nadmienił, że przygotowaliśmy zestawienie wybranych działań podejmowanych w 2022 r. przez pełnomocników wojewodów do spraw mniejszości narodowych i etnicznych.

Chciałbym tylko pokrótce zaznaczyć, iż główne działania pełnomocników odnosiły się przede wszystkim do realizacji „Programu integracji społecznej i obywatelskiej Romów w Polsce na lata 2021–2030" poprzez organizowanie komisji opiniujących wnioski oraz inne działania w tym zakresie. Pełnomocnicy monitorowali sytuację mniejszości w poszczególnych województwach.

Natomiast chciałbym nadmienić i podkreślić, że jednym z zadań, aczkolwiek niewynikającym z kompetencji, było monitorowanie sytuacji w punktach recepcyjnych oraz podejmowanie działań związanych z napływem uchodźców z Ukrainy. Można też podkreślić, że część pełnomocników, m.in. pełnomocnik wojewody mazowieckiego, pod tym kątem działała na rzecz ukraińskiej mniejszości romskiej, która w wyniku działań wojennych na Ukrainie była zmuszona opuścić terytorium Ukrainy.

Ponadto należy podkreślić, że pełnomocnicy wojewodów do spraw mniejszości współpracowali z szeregiem instytucji takich jak pełnomocnicy komendantów wojewódzkich Policji do spraw ochrony praw człowieka czy kuratoria oświaty na terenie poszczególnych województw, a także pozostawali w stałym kontakcie z organizacjami mniejszości narodowych i etnicznych.

Natomiast jeśli chodzi o zgłoszenia niepokojących informacji, to nie były one liczne, ale się zdarzały. Szczegółowe zestawienie wybranych działań mają państwo w załączniku nr 1. Pełne sprawozdania znajdują się natomiast na naszej stronie internetowej. Dziękuję bardzo.

Przewodnicząca poseł Wanda Nowicka (Lewica):

Dziękuję. Teraz pani radczyni Milewska, jak rozumiem. Bardzo proszę.

Radca ministra w Departamencie Wyznań Religijnych oraz Mniejszości Narodowych i Etnicznych MSWiA Małgorzata Milewska:

Dzień dobry państwu. Dziękuję bardzo. Do tego, co panowie przede mną powiedzieli, dodam tylko, że jeśli państwo rzucili okiem na materiał przygotowany przez nas, to widać, że pełnomocnicy rzeczywiście mają dosyć szeroki wachlarz rozmaitych obowiązków. Nawet nie wiem, jak to powiedzieć.

Natomiast warto zauważyć, że właściwie jedynym systemowym zadaniem, które wykonują pełnomocnicy, są kwestie związane z programem integracji Romów. Jest tak też dlatego, że to jest dokument rządowy, że za nim idą środki publiczne, a co więcej, za tymi środkami publicznymi idą zadania, więc w pewnym sensie to jest najbardziej wymierna działka działalności pełnomocników, co oczywiście nie oznacza, że nie robią różnych innych rzeczy.

Warto natomiast zauważyć, że jeżeli chodzi o kontakty z organizacjami mniejszości czy z przedstawicielami mniejszości, to pełnomocnik nie dysponuje żadnymi środkami finansowymi, więc siłą rzeczy ta współpraca polega na wspieraniu, pomaganiu, czasem podpowiadaniu jakichś rozwiązań albo też kontaktowaniu z rozmaitymi agendami administracji rządowej w terenie czy też administracji samorządowej.

Żeby troszkę wesprzeć pełnomocników, ale też przypomnieć właśnie o konieczności systematycznej pracy, jeśli państwo pamiętają to z poprzednich spotkań Komisji, do nowego programu dodaliśmy zadania systemowe dla pełnomocników. Czyli to coś, czego nie było w poprzednich programach. Mianowicie nałożyliśmy na pełnomocników dwa obowiązkowe zadania systemowe. Jednym jest przeprowadzenie szkolenia dla asystentów edukacji romskiej dwa razy w roku, co z jednej strony stwarza właśnie okazję do szkolenia, ale z drugiej strony jest też źródłem utrzymywania roboczego kontaktu i analizowania na bieżąco tego, co się pojawia w pracy asystentów, czy też, szerzej mówiąc, w kwestiach edukacyjnych. Wydaje nam się, że to jest dobre rozwiązanie, bo systematyzuje te kontakty na poziomie regionalnym.

Drugim z zadań jest obowiązek, również dwa razy w roku, spotkania z samorządami, które biorą udział w programie, ale siłą rzeczy to oczywiście trochę się przerzuca w ogóle na problemy mniejszości na obszarze województwa. Wydaje nam się więc, że to też jest dobre rozwiązanie, które powoduje, że pełnomocnicy mają po prostu kontakt z samorządem i z tym, z czym się borykają czasem mniejszości, a czasem organy samorządu terytorialnego.

W pracy pełnomocnika jedną z najważniejszych rzeczy czy też jednym z punktów wyznaczających aktywność jest fakt, że większość pełnomocników to są jednocześnie najczęściej dyrektorzy wydziałów do spraw obywatelskich i cudzoziemców, co oczywiście pożera gros pracy pełnomocnika czy właściwie dyrektora. Warto zwrócić uwagę na to, że pełnomocnicy najczęściej już w tej chwili, choć to jest rozwiązanie, które udało nam się wypracować po kilku latach, ale już dosyć dawno temu… Mianowicie pełnomocnicy jednak są otoczeni pewnym zespołem, który rzeczywiście na bieżąco współpracuje i z pełnomocnikiem, i z mniejszościami, więc to nie jest tak, że jest tylko jeden pełnomocnik. Zazwyczaj te osoby mają jakieś wsparcie jedno-, dwu- czy trzyosobowe.

Dobrym przykładem jest zresztą województwo śląskie. Jeśli dobrze pamiętam, poza panią pełnomocnik są tam jeszcze trzy osoby. To jest bardzo istotne, jeżeli te osoby zachowują pewną ciągłość zatrudnienia, czyli rzeczywiście zajmują się tą problematyką od wielu lat. Z takim zjawiskiem najczęściej mamy do czynienia właśnie w województwach śląskim i małopolskim, czyli tam, gdzie mniejszości jest dosyć dużo.

Jak pan dyrektor wspomniał, właściwie od początku robiliśmy spotkania z pełnomocnikami. Zazwyczaj było to raz w roku. Bywały lata, kiedy one się odbywały dwa razy w roku. Nie ma co ukrywać, że w czasach lepszych w sensie budżetowym departament był w częstszym kontakcie. Banalna sprawa delegacji czy wysokości środków, które mamy na delegacje – oczywiście im one są większe, tym łatwiej nam jeździć do poszczególnych województw, poza spotkaniami z pełnomocnikami, które oczywiście są istotne, ale one zazwyczaj były pretekstem do tego, żeby spotykać się też z przedstawicielami mniejszości czy z przedstawicielami samorządów. Wiem, że i pani Magda, i pani Małgorzata takie spotkania robiły. Czasem jesteśmy na tych spotkaniach, czasem niekoniecznie, ale to jest też ważne źródło informacji i utrwalania współpracy. Staramy się nie pozwolić samorządom zapomnieć o tym, że mają na swoim terenie mniejszości.

Powtórzę to, o czym wspomniał pan Arek, a mianowicie o współpracy z pełnomocnikami komendantów wojewódzkich Policji do spraw ochrony praw człowieka. To jest współpraca, która trwa od 20 lat. Muszę powiedzieć, że Policja zachowuje większą ciągłość osobową, jeżeli chodzi o zatrudnianie tych pełnomocników. To osoby, które są bardzo doświadczone. Rzeczywiście współpraca na poziomie roboczym jest bardzo dobra. Przypomnę sytuację, którą pewnie pani Magda pamięta, gdy kilka lat temu był moment – zwłaszcza w województwie śląskim – problemów, jeżeli chodzi o bezpieczeństwo czy też kwestię dyskryminacji społeczności romskiej.

Przyznam nawet, że współczułam śląskiemu komendantowi Policji, bo rzeczywiście miał wtedy sporo pracy, ale to też pokazuje, że Policja tego nie lekceważy. To akurat przy-

kład województwa śląskiego, gdzie jest świetny pełnomocnik pan Krzysztof Kazek, który się bardzo aktywnie, mocno – powiedziałabym, że ponadstandardowo – udziela, jeżeli chodzi o społeczność romską. Rzeczywiście tam się odbywa bardzo dużo spotkań pomiędzy Policją a przedstawicielami społeczności romskiej. Mówię o tym, bo generalnie to nie jest takie oczywiste, dobra współpraca między Romami a Policją, więc akurat to województwo jest naprawdę dobrym przykładem roboczej współpracy i szybkiego reagowania na pojawiające się problemy. Jak mówię, chyba też sprawozdania pełnomocników potwierdzają to, że wbrew temu, co można sądzić, nie notujemy teraz takich problemów, ale bywały momenty, gdzie rzeczywiście trzeba było prosić Policję o szczególną uwagę.

To, co możemy też zrobić dla naszych kolegów pełnomocników, żeby ich wesprzeć w pozyskiwaniu wiedzy wychodzącej poza sytuację w regionie, to są posiedzenia sejmowej Komisji. Prosiliśmy więc pełnomocników i…

Przewodnicząca poseł Wanda Nowicka (Lewica):

Zapraszamy zawsze.

Radca ministra w departamencie MSWiA Małgorzata Milewska:

Wysyłamy im plan pracy i namawiamy do tego, żeby śledzili na bieżąco posiedzenia Komisji, bo siłą rzeczy pełnomocnicy działają na poziomie regionalnym i nie zawsze mają pojęcie o tym z lotu ptaka, dlatego też właśnie, że są dyrektorami wydziałów do spraw obywatelskich. Akurat prace Komisji czy też materiały, które Komisja dostaje, są świetnym źródłem wiedzy dla pełnomocników, jak to wygląda na poziomie krajowym.

To tyle. Bardzo dziękuję. Teraz chyba głos oddamy paniom.

Przewodnicząca poseł Wanda Nowicka (Lewica):

Czyli teraz pani Magdalena Szewczuk-Szturc, którą miałam przyjemność poznać. Zresztą wszyscy mieliśmy okazję panią poznać podczas naszego wyjazdowego posiedzenia. Bardzo proszę o uzupełnienie wystąpienia o aspekt śląski.

Pełnomocnik wojewody śląskiego ds. mniejszości narodowych i etnicznych Magdalena Szewczuk-Szturc:

Dziękuję, pani przewodnicząca. Dziękuję państwu.

Cieszę się, że mogłam dzisiaj przybyć na to spotkanie oraz podzielić się informacjami i specyfiką swojej pracy w województwie śląskim. W województwie śląskim pełnię funkcję pełnomocnika do spraw mniejszości narodowych i etnicznych od 2012 r., jak również funkcję dyrektora Wydziału Spraw Obywatelskich i Cudzoziemców. W związku z tym mam szerokie spektrum możliwości działania w zakresie mniejszości narodowych i etnicznych.

Jeżeli chodzi o moje zadania, to przede wszystkim jest to współpraca z instytucjami takimi jak MSWiA, kurator oświaty czy też pełnomocnik komendanta wojewódzkiego Policji do spraw ochrony praw człowieka, jak również współpraca z gminami oraz przede wszystkim ze stowarzyszeniami i przedstawicielami mniejszości narodowych i etnicznych. Ta współpraca oczywiście ma głównie charakter roboczy. Również przedstawiciele tych instytucji od lat aktywnie uczestniczą w spotkaniach, które organizuję bądź też które są organizowane przez przedstawicieli mniejszości z terenu województwa śląskiego.

Przykładowo w grudniu 2022 r. zorganizowałam w gmachu Muzeum Śląskiego spotkanie ze wszystkimi przedstawicielami mniejszości, gdzie mogliśmy podzielić się tematami dotyczącymi bieżących problemów i współpracy, ale również poznać gmach muzeum. Aspekty były więc różnorodne, bo spotkanie sprowadzało się nie tylko do bieżących informacji, ale mogliśmy również poznać kulturę i dziedzictwo muzeum.

Oprócz bieżącej współpracy, jeżeli sytuacje tego wymagają, kieruję wystąpienia czy to do komendanta wojewódzkiego Policji w Katowicach, czy też do komendantów powiatowych, prosząc o wyjaśnienie czy informację, gdy przedstawiciele mniejszości zgłoszą jakieś problemy dotyczące bezpieczeństwa. Tak jak pani Małgosia mówiła, mieliśmy kiedyś kilka takich spotkań. Dotyczyło to m.in. Bytomia, jak również i Zabrza. W tym zakresie na bieżąco współpracujemy również z samorządem.

Jeżeli chodzi o moją pracę, jej większość to „Program integracji społecznej i obywatelskiej Romów na lata 2021–2030", ponieważ jako pełnomocnik zapewniam ciągłość

organizacyjną i wykonanie finansowe właśnie tegoż programu. Co jeszcze? Uczestniczę w różnych programach i konferencjach. Oczywiście organizuję dla asystentów te obowiązkowe szkolenia, które z ministerstwem bardzo ładnie udaje nam się organizować. Przedstawiciele społeczności romskiej są bardzo zainteresowani takimi szkoleniami. W związku z tym, jak tylko jest to możliwe, organizuję je jak najczęściej, nie mniej niż dwa razy do roku.

Jeśli chodzi o inne zadania, to chciałabym podkreślić dobrą współpracę ze stroną niemiecką i z miastem Siemianowice Śląskie w sprawie poszerzenia istniejącego tam cmentarza żołnierzy niemieckich. Ta sprawa jest na zaawansowanym etapie. Wyodrębniono już działkę gminną na ten cel, a urząd podjął działania celem pozyskania jej na własność Skarbu Państwa. Zaangażowanie wojewody w tę kwestię zostało docenione przez Niemiecki Związek Ludowy Opieki nad Grobami Wojennymi, szczególnie że w tym roku przypada rocznica, bo mija 25 lat, odkąd otwarty został ten cmentarz.

Oprócz tego staram się wyróżnić przedstawicieli mniejszości narodowych i etnicznych np. poprzez akcję odznaczeń państwowych. Ten aspekt również jest przekazywany wojewodzie. Wnioskuję o przyznanie medali dla najbardziej angażujących się przedstawicieli mniejszości. Chciałabym mniej więcej tyle powiedzieć, a moje szczegółowe sprawozdanie zostało przekazane. Dziękuję bardzo.

Przewodnicząca poseł Wanda Nowicka (Lewica):

Bardzo dziękuję. Teraz poproszę o zabranie głosu panią Małgorzatę Musiał, która jest pełnomocniczką wojewody wielkopolskiego do spraw mniejszości narodowych i etnicznych. Bardzo proszę.

Pełnomocnik wojewody wielkopolskiego ds. mniejszości narodowych i etnicznych Małgorzata Musiał:

Dziękuję bardzo, pani przewodnicząca. Witam wszystkich. Dziękuję bardzo za zaproszenie na dzisiejsze posiedzenie. Mam troszeczkę krótszy staż niż moja przedmówczyni, bo sprawami mniejszości narodowych i etnicznych w urzędzie wojewódzkim zajmuję się od niespełna półtora roku, tak że za mną dopiero pierwszy pełny cykl roczny pracy.

Myślę, że w ciągu tego roku odbyło się wiele ciekawych wydarzeń. Wydaje mi się, że najważniejsze wydarzenie będzie przede wszystkim związane z mniejszością niemiecką. W tym roku Niemieckie Towarzystwo Społeczno-Kulturalne w Pile obchodziło swoje 30-lecie. Miałam przyjemność uczestniczyć w tych uroczystościach i złożyć list gratulacyjny w imieniu pana wojewody. Było to dosyć istotne wydarzenie dla tej mniejszości.

Jednakże mniejszością, z którą najwięcej pracuję, jest mniejszość romska. Oczywiście jest to podyktowane m.in. tym, że mamy program integracji społeczno-obywatelskiej, z którego wynikają konkretne zadania do realizacji. W tym roku udało mi się zorganizować dwa obowiązkowe szkolenia. Udało mi się również zaprosić przedstawicieli mniejszości i asystentów z innych województw, w związku z czym był element wymiany informacji między asystentami edukacji romskiej z różnych terenów. To jest element, który się bardzo podobał. Myślę, że będę się starała to kontynuować, bo pozwala to po prostu wymienić doświadczenia i tworzy sieć wzajemnego wsparcia między osobami, które zajmują się tymi samymi zadaniami.

Z istotnych wydarzeń – w tym roku w ramach programu dofinansowana została konferencja organizowana przez Miejski Ośrodek Pomocy Rodzinie w Poznaniu na temat społeczności romskiej. Było to bardzo ciekawe, merytoryczne spotkanie. Oprócz tematyki, która obejmuje naszą mniejszość etniczną romską, była też w dużej mierze mowa o Romach – migrantach z Rumunii, ponieważ Poznań ma taką specyfikę, że mamy dużą grupę Romów rumuńskich, która zamieszkuje tereny dawnych ogródków działkowych. Jest to tzw. koczowisko przy Lechickiej. Nie jest to obszar, którym faktycznie jako pełnomocnik… To nie jest w zakresie moich obowiązków, ponieważ mówimy tu o migrantach, a nie o obywatelach polskich, niemniej jednak to też jest temat, który obserwuję dosyć blisko. Staram się wspierać samorząd w działaniach dla tych ludzi, którzy tamten teren zamieszkują.

Zadaniem, które udało mi się zrealizować, była konferencja edukacyjna poświęcona edukacji dzieci romskich w szkole. Jestem bardzo zadowolona z tego spotkania. Było

to wydarzenie, które odbyło się w urzędzie wojewódzkim. Skierowane było głównie do władz gmin i władz szkół. Myślą przewodnią było tak naprawdę rozpropagowanie wśród gmin idei zatrudniania asystentów edukacji romskiej. Myślę, że było to ciekawe spotkanie. Pani Milewska również wsparła to wydarzenie swoją obecnością i wiedzą, za co bardzo dziękuję. Kuratorium oświaty oczywiście też było zaangażowane w to wydarzenie, więc współpraca na tym poziomie przebiega bardzo dobrze.

O czym jeszcze mogłabym wspomnieć? Może plany na następny rok. W tym roku będziemy mieć jedną dosyć istotną sprawę. Uniwersytet im. Adama Mickiewicza w Poznaniu otrzymał dofinansowanie na organizację studiów podyplomowych z zakresu romologii. Już niedługo te zajęcia będą się rozpoczynać. Będą trwały cały rok – dwa semestry. Myślę, że jest to bardzo ciekawa inicjatywa. Mam nadzieję, że dużo osób z niej skorzysta. Z tego, co wiem, było duże zainteresowanie i wiele osób chętnych na te studia się zgłosiło. W procesie rekrutacji liczba studentów niestety musiała być ograniczona, ale kto wie, może w tym roku, jeżeli to dobrze zafunkcjonuje, będziemy kontynuować.

Istotnym zagadnieniem, jak myślę, jest też planowane szkolenie dla pracowników związanych z pieczą zastępczą. Dofinansowanie, w tym również z programu romskiego, otrzymało w tym roku Centrum Wspierania Rodzin „Swoboda" z Poznania. To jest organizacja instytucjonalnej pieczy zastępczej. Dostrzeżono potrzebę szkolenia pracowników właśnie z zakresu pracy z dziećmi i rodzinami romskimi, ponieważ wiele spokrewnionych rodzin zastępczych to są rodziny romskie. Również w instytucjonalnej pieczy zastępczej czasami zdarzają się dzieci romskie. Kadra tych placówek i kadra powiatowych centrów pomocy rodzinie faktycznie dostrzegła potrzebę takiego przeszkolenia. W tym roku powinno się udać to szkolenie zorganizować. Myślę, że będzie to też cenne wydarzenie.

Jeżeli chodzi o sprawozdanie, to również jest ono upublicznione. Jeśli ktoś ma ochotę zapoznać się ze szczegółami, to serdecznie zapraszam. Nie zabieram już państwa czasu. Dziękuję.

Przewodnicząca poseł Wanda Nowicka (Lewica):

Rząd chwilowo wszystkie te prezentacje nam zaprezentował. Dziękuję bardzo.

Otwieram dyskusję. Teraz o głos poprosił pan Bogdan Kasprowicz, przedstawiciel Ormian w Komisji Wspólnej Rządu i Mniejszości Narodowych i Etnicznych. Bardzo proszę, panie przewodniczący.

Przedstawiciel mniejszości ormiańskiej w Komisji Wspólnej Rządu i Mniejszości Narodowych i Etnicznych Bogdan Kasprowicz:

Bardzo serdecznie dziękuję.

Szanowna pani przewodnicząca, panie i panowie posłowie, panie dyrektorze, wszyscy obecni na dzisiejszym posiedzeniu, bardzo dziękuję za możliwość zabrania głosu. Chciałbym wyrazić radość i zadowolenie z tego, że w dzisiejszym posiedzeniu Komisji bierze też udział pani pełnomocnik wojewody śląskiego, bo właśnie w tym moim głosie chciałem pochwalić województwo śląskie, które moim zdaniem i z punktu widzenia Ormian polskich jest ośrodkiem wzorcowym dla współpracy administracji państwowej z mniejszościami narodowymi i etnicznymi.

Potwierdzam to, co już tutaj usłyszeliśmy, że na Śląsku ta współpraca wygląda naprawdę bardzo dobrze, i to często w takich dziedzinach, które niekoniecznie mieszczą się w zakresie nadzoru ministerstwa czy urzędu wojewódzkiego. Bardzo często się spotykamy. I pracownicy pani dyrektor Szewczuk-Szturc, i pani dyrektor korzystają z naszych zaproszeń na rozmaite uroczystości, spotkania, wydarzenia kulturalne mniejszości ormiańskiej na Śląsku. Jednocześnie, chwaląc i mówiąc, że współpraca zarówno z ministerstwem, jak i z pełnomocnikami wojewodów dobrze wygląda, to najlepiej wygląda na Śląsku.

Z zakresu współpracy pomiędzy mniejszościami narodowymi a organami administracji państwowej chciałem poruszyć jeszcze jedną rzecz, którą na co dzień staramy się załatwiać w bezpośrednich relacjach, głównie z pełnomocnikami wojewodów. To jest niestety trochę dla nas przykra sytuacja, kiedy Ormian – migrantów z Ukrainy– traktuje się, jak gdyby byli Rosjanami, jak gdyby byli przedstawicielami jakiegoś wrogiego państwa. Mamy wiele przypadków takich kłopotów, że sprawy dotyczące pozwolenia

na pracę i pobytu Ormian z Ukrainy nie są traktowane tak samo jak Ukraińców z Ukrainy. To jest taka bolączka na co dzień.

Załatwiamy te kwestie oczywiście w bieżących relacjach i w indywidualnych sprawach w poszczególnych województwach, tym niemniej chciałbym na to zwrócić uwagę. Zapominamy, że Republika Armenii też w dniu dzisiejszym jest w stanie wojny, tak jak i Ukraina. Chociaż tych problemów jest oczywiście znaczniej mniej niż problem ukraiński, to one od czasu do czasu występują. Zwracam się szczególnie do pana dyrektora Sosnowskiego z MSWiA, żeby pełnomocników wojewodów w trybie administracyjnym uczulić, że Ormianie migrujący do Polski z objętej wojną Ukrainy to nie jest wrogi naród.

Tyle chciałbym powiedzieć, jeśli chodzi o mój głos. Jeszcze raz podkreślam, że współpraca z pełnomocnikami wojewodów i z ministerstwem jest w zasadzie dobra, a najlepsza na Śląsku. Dziękuję bardzo.

Przewodnicząca poseł Wanda Nowicka (Lewica):

Dziękuję bardzo. Głos teraz zabierze pan przewodniczący Zubowski. Bardzo proszę.

Poseł Wojciech Zubowski (PiS):

Dziękuję, pani przewodnicząca.

Szanowni państwo, mam tylko jedno pytanie, bo rozważamy kwestie dotyczące pełnomocników wojewodów, ale chciałbym na to spojrzeć może z nieco innej strony. Jak rozumiem, pełnomocnicy zostali ustanowieni w zasadzie już przed ustawą z roku 2005. Możemy więc powiedzieć, że jest to już więcej niż 18 lat funkcjonowania.

Teraz pytanie. Czy państwo, biorąc pod uwagę to, że, jak rozumiem, w każdym województwie jest pełnomocnik do spraw mniejszości narodowych i etnicznych… Tylko czy nie jest to instytucja traktowana troszeczkę jak zło konieczne? Czyli: „Dostaniesz, chłopie, jeszcze jeden tytuł przed nazwiskiem i będziesz miał wynikające z niego jakieś zadania raz na pół roku, żebyś podjechał do Warszawy spotkać się i sobie porozmawiać”. Jeżeli nie jest tak, że ministerstwo ma możliwość nadzoru nad pełnomocnikami, to w zasadzie jest tak, że wojewoda o tym decyduje.

Jeżeli chodzi o kwestie finansowe, jak rozumiem, to też jest w gestii wojewody, czy on daje większe czy mniejsze środki. Czy ta osoba ma wolne godziny, żeby gdzieś pojechać, jak i środki, żeby rozpisać delegację, czy też takiej możliwości po prostu nie ma? To nie jest coś, co się musi dziać, jak i nie mówię, że teraz się dzieje, tylko coś, co, jak rozumiem, nie jest w zasadzie uregulowane, poza tym, że jest taka możliwość od momentu wprowadzenia ustawy.

Chciałbym więc też zapytać, czy pojawiały się głosy albo jakieś próby dotyczące – nie wiem – zmiany funkcjonowania tegoż systemu. Może nie ma takiej potrzeby, tak? Rozumiem, że różne województwa mają różnego rodzaju mniejszości narodowe i etniczne, jak i różnego rodzaju problemy, z którymi dany pełnomocnik musi się stykać. Zakładam, że jest województwo, gdzie pełnomocnik może mieć do dyspozycji samochód, sekretariat i dwie osoby, jak i są takie, gdzie to jest tylko, że tak powiem, czwarta funkcja, którą ktoś ma do zrobienia, niekoniecznie o najwyższym priorytecie, biorąc pod uwagę wojnę, kryzys energetyczny, covid plus kilka jeszcze innych rzeczy, chyba że mamy tutaj na myśli falę emigrantów.

Panie dyrektorze, gdyby można było więc usłyszeć kilka słów z troszeczkę innej perspektywy systemowej, bo też nie wiem, czy pełnomocnicy to nie są raczej samotne wyspy na morzu, które nie zawsze muszą mieć ze sobą kontakt… Raz na pół roku jest jakieś spotkanie, gdzie można się po prostu wymienić jakimiś informacjami. To są tylko moje uwagi czy pytania, nad którymi się zastanawiam. Czy można byłoby prosić o jakąś wypowiedź w tej sprawie?

Zdaję sobie sprawę z jednego: ta rola funkcjonuje już od co najmniej 18 lat. Jeżeli coś jest nie tak, to mam pytanie, czy były wcześniej próby jakiejś zmiany tego? Bo system jest już pełnoletni. Dziękuję.

Przewodnicząca poseł Wanda Nowicka (Lewica):

Dziękuję bardzo. Chciałam podbić pytanie pana przewodniczącego, bo to też było moje pytanie jako dotyczące systemowego umocowania. Jak to właśnie jest i czy pełnomocnik albo pełnomocniczka…

Byłabym zachwycona, gdyby państwo używali pięknych form żeńskich, które są równoprawne w języku polskim. W tym momencie mówię to już jako filolożka, prawda? Można korzystać z tych form. Korzystajmy z bogactwa języka polskiego.

Wracając jednak do kwestii mniejszości oraz pełnomocników i pełnomocniczek, bo akurat mamy tutaj do czynienia z…

Poseł Wojciech Zubowski (PiS):

Pełnomocnicy i pełnomocniczki wojewodów i…

Przewodnicząca poseł Wanda Nowicka (Lewica):

Można też mówić „wojewodzin". Tak, mamy dzisiaj z nami pełnomocniczki.

Proszę państwa, właśnie chodzi o kwestie systemowe. Zapytałabym może, idąc tym śladem, jaki jest procent pracy pełnomocnika czy pełnomocniczki w ramach wszystkich innych funkcji, które pełni. Rozumiem, że państwo najczęściej są umocowani jako dyrektorzy biura spraw obywatelskich. Czy nie? Czy w każdym województwie jest to inaczej rozwiązane? Jaki procent możecie poświęcić na te działania? Czy to się wiąże właśnie z jakimiś finansowymi benefitami, bo to jest jednak dodatkowa funkcja, prawda?

Jeżeli mamy przykład dyrektora do spraw obywatelskich, to rozumiem, że to chyba jest full-time. Jak to wygląda od strony finansowo-organizacyjnej, jeżeli macie full-time i do tego dodamy jeszcze, że ta osoba ma pełnić funkcję pełnomocnika czy pełnomocniczki? Nie można być chyba na pół etatu dyrektorem, a oprócz tego tym się zajmować. Byłabym bardzo zainteresowana, żeby się tego dowiedzieć.

Są jeszcze kwestie finansowe, podjęte też przez pana przewodniczącego, bo tutaj… Czy wojewoda dysponuje jakimś dodatkowym funduszem, niezależnym od tego programu rządowego, którym ministerstwo operuje? Czy to tylko z tych pieniędzy, czy jak? Prosiłabym, żeby troszkę też powiedzieć o tych kwestiach finansowych.

Wcięłam się tu, bo do głosu zapisana jest pani posłanka Lenartowicz, której teraz głosu udzielam, a ze swoimi innymi pytaniami jeszcze wrócę do państwa później.

Poseł Gabriela Lenartowicz (KO):

Dziękuję bardzo.

Chciałabym się włączyć w tę dyskusję. Przez krótki czas miałam przyjemność być szefową pani dyrektor jako wicewojewoda śląska. W kontekście tego doświadczenia chciałabym powiedzieć, że tak naprawdę to, jak wypełniana jest ta funkcja i jaki zakres kompetencji ma pełnomocniczka czy pełnomocnik, powiązane jest bardzo często właśnie z tym, co jest najcenniejsze w administracji, zwłaszcza w służbie cywilnej, czyli z profesjonalizmem państwowca. Mogę powiedzieć, że przecież zmieniała się władza, a pani dyrektor z powodzeniem, jak również z najlepszą wiarą i kompetencjami wykonuje funkcję pełnomocniczki.

Jeśli chodzi o debatę na temat tego, jaka jest rola pełnomocniczek i pełnomocników oraz zakres ich kompetencji, wydaje mi się, że trzeba by się też zastanowić i pochylić nad tym, że to jednak, zważywszy na różną sytuację w różnych województwach, powinno być też pole do tego, w jaki sposób swoją funkcję i swoje obowiązki postrzega wojewoda. Zakres uznania powinien być dość szeroki, a centralizacja czy wsparcie bezpośrednio ze strony rządowej powinny dawać wojewodzie narzędzia do realizacji właśnie tej roli, bo w każdym województwie będziemy mieli inną sytuację, ale z naciskiem właśnie na profesjonalizację służby państwowej i na takie myślenie w stosunku do naszych obywateli innej narodowości, czy to etnicznej, czy to już narodowej, czy językowej.

Taka moja uwaga z tej strony, pani dyrektor, jak i z potwierdzeniem, że profesjonalizm służby cywilnej jest największą wartością w tym zakresie. Dziękuję.

Przewodnicząca poseł Wanda Nowicka (Lewica):

Dziękuję bardzo. Ktoś chciałby zabrać głos? Bardzo proszę, pan poseł Czykwin.

Poseł Eugeniusz Czykwin (KO):

Pani przewodnicząca, Wysoka Komisjo, szanowni goście, dziękując za informacje, oczywiście zgadzam się, że specyfika województw i sytuacja mniejszości tam zamieszkujących są różne.

W mojej ocenie nastąpiła jakby pewna standaryzacja. Powiedziałbym, że pełnomocnicy podejmują działania standardowe, związane z edukacją czy inne. Mamy tu pełną

informację, ale chciałbym powiedzieć coś, co się odnosi do województwa, które reprezentuję, czyli województwa podlaskiego. W mojej ocenie pełnomocnicy nie podejmują działań, które mają zapisane, ale to chyba zależy przede wszystkim od ich zwierzchników, czyli od wojewodów. W informacji czytamy, że pełnomocnik ma za zadanie szczególnie podejmowanie działań na rzecz rozwiązywania problemów mniejszości.

Powiem o dwóch problemach. Tylko dwóch, bo o tych dużych, które dotyczą mniejszości na Podlasiu, czyli o wynaradawianiu i o depopulacji zamieszkałych obszarów, rozmawialiśmy na posiedzeniu Komisji. Podejmowane działania czy nasze starania w tym zakresie niewiele dały, a praktycznie nic nie przyniosły. Problemy dotyczą jednostkowych, ale jednak drażliwych sytuacji. Otóż dotyczą cmentarzy.

Już dwa lata temu w powiecie sejneńskim gmina sprzedała cmentarz staroobrzędowców, na którym pochówki były dokonywane jeszcze po wojnie. Nowy właściciel wynajął spychacze, zepchnął groby i to wszystko. Tam była sprawa wokół tego, bo oczywiście społeczność się oburzyła. Zaczęły być podejmowane różne działania. Zebrano szczątki, zgromadzono kości. Policja to wstrzymała, ale od dwóch lat nie ma rozwiązania tego problemu. Kto jak nie wojewoda i nie pełnomocnik w tych sprawach miałby podejmować jakieś działania służące przywróceniu funkcji cmentarza? Nie może przecież być inaczej, jeśli są potomkowie ludzi tam pochowanych.

A drugi temat jest, że tak powiem, z ostatniego czasu. W jednej wsi pod Białymstokiem, zamieszkałej przez ludność prawosławną, jest taka tradycja, że na końcu wsi stoją krzyże. To jest też miejsce kultu, ponieważ tam zawsze, jak jest obchód, zatrzymują się ludzie, a w każdym razie sprawowana jest modlitwa. Okazało się, że są tam trzy krzyże. Pod jednym jest pochowany mieszkaniec, który zginął w czasie działań wojennych, gdy przechodził front. Zginęli też żołnierze radzieccy i zostali tam pochowani. Mieszkańcy wsi w 1944 postawili im krzyż – taki tradycyjny, jak inny, bo jest jeszcze jeden, wcześniejszy krzyż. Cyrylicą napisali na nim słowa, że dziękują.

Teraz wszystkie organy, łącznie z wojewodą, bardzo aktywnie i sprawnie przeprowadziły akcję, ponieważ na tym krzyżu jest niewielka gwiazdka pięcioramienna. Mieszkańcy już ją zasłonili. Stwierdzono, że należy dokonać dekomunizacji tego krzyża i jest już praktycznie postanowienie. Tylko samorząd w gminie Zabłudów jakoś jeszcze się zachowuje. Pan burmistrz zachowuje się przyzwoicie. W rozmowach z tymi ludźmi słychać, że oni oczywiście mówią: „Będziemy bronili krzyża, bo to będzie profanacja". No ale jest pytanie, gdzie jest… Dlaczego pan wojewoda w tym uczestniczy? Dlaczego pan pełnomocnik nie podejmuje jakichś działań? Komu, że tak powiem… Rozumiem, że pełnomocnik nie może wpłynąć na organizatorów, więc teraz będzie znowu kolejne święto żołnierzy wyklętych. Nie wiem, może w Hajnówce będą marsze głoszące „chwałę", w cudzysłowie, tych bohaterów. To są zadania przerastające jego możliwości, a nawet nasze jako Komisji.

Chciałbym zwrócić na to uwagę i może zwrócić się też do przedstawicieli ministerstwa, żeby w takich sprawach dokonywać może jednak jakiejś oceny, czy bieżące problemy, jakie dla przykładu podałem – dlaczego one nie są w zainteresowaniu pełnomocników? Dlaczego oni się nie włączają w ich rozwiązanie? Dziękuję.

Przewodnicząca poseł Wanda Nowicka (Lewica):

Dziękuję bardzo. Skoro nie widzę nikogo, to w związku z tym jeszcze sobie pozwolę zadać parę pytań.

Proszę państwa, o finanse już pytałam, ale chciałabym o coś zapytać, idąc śladem – coś nietypowo – tego, o czym mówił przewodniczący Zubowski, że tyle lat już ta instytucja funkcjonuje. Natomiast z informacji, które otrzymujemy, prawdę mówiąc, bardzo trudno się dowiedzieć, jakie są efekty funkcjonowania owych urzędów. Wiemy, co państwo robią, prawda? Głównie tak wynika, że to są raczej funkcje reprezentacyjne niż, powiedzmy, interwencyjne. Przynajmniej troszkę tak to wygląda.

Po pierwsze, jeżeli rzeczywiście podejmujecie działanie, które potem rozwiązuje jakiś konkretny problem danej mniejszości, bo to… Wiem, że udział w konferencjach jest ważny. Trzeba być, pokazać się, podnieść rangę wydarzenia itd. Natomiast chodzi również o to, żeby pozałatwiać konkretne sprawy. Troszkę mi z tych sprawozdań

to nie wynika. Być może to jest, ale rzeczywiście chciałam się po prostu o to dopytać. Nie mówię, żeby teraz wyliczać, ale żeby powiedzieć, czy rzeczywiście funkcja interwencyjna jest realizowana, czy są jakieś efekty tych interwencji i czy w rzeczywistości status danej mniejszości, którą w danej interwencji zajmuje się pełnomocnik czy pełnomocniczka, w jakimś zakresie się poprawił. To jest też moja prośba.

Tu już uśmiecham się do pana dyrektora. Przy kolejnych sprawozdaniach pełnomocników i pełnomocniczek proszę zwrócić uwagę na to, żeby był większy nacisk na efekty, a mniej na taką wyliczankę. Oczywiście ona jest ważna i interesująca. Nie chcę absolutnie w żaden sposób obniżać jej rangi, ale taka jest moja prośba na przyszłość. To jest jedna rzecz.

Druga kwestia dotyczy Ukrainy, ale też tylko strukturalnie. Powiem tylko, że długo rozmawiałyśmy z panią Magdaleną, co w województwie się działo, prawda? Bardzo dużo się działo, jeśli chodzi o wsparcie uchodźców z Ukrainy, ale moje pytanie dotyczy znowu tego, jak to jest w ramach tego urzędu i strukturalnie? Pani to robiła jako dyrektorka urzędu czy jako pełnomocniczka do spraw mniejszości? Jak to właściwie wygląda? Czy są jakieś dodatkowe funkcje? Co znowu to jeszcze oznacza? Jak taki urząd działa?

Dokładanie funkcji w miarę potrzeb oczywiście może być bardzo trudne, może obniżać też efektywność danego zadania. Proszę nie rozumieć, że mamy z tym problem czy coś. Absolutnie nie, bo Komisja też się już kiedyś zajmowała kwestią uchodźców i uchodźczyń, bo wiadomo, że to też się wiąże i nie będziemy udawać, że to absolutnie nie ma nic wspólnego z kwestią naszej mniejszości ukraińskiej w Polsce. Jest więc sprawa Ukrainy.

Teraz inna kwestia. Bardzo tu o tym mało, choć wiemy, że w tej chwili, jeśli chodzi o… Od razu mówię, że to kwestia języka niemieckiego. Jest tak, że akurat gdy idzie o status mniejszości narodowych i etnicznych, to w ostatnim czasie nastąpiło cofnięcie się, jeśli chodzi o dostępność nauki języka niemieckiego jako języka mniejszościowego, za sprawą Ministerstwa Edukacji i Nauki. Natomiast ten temat w ogóle tutaj nie stanął w tych sprawozdaniach. Patrzyłam na województwo opolskie, to tam wprawdzie… W ogóle jakby tego tematu nie było. Nie wiem, czy w żaden sposób nikt tego nie zgłaszał, czy problem nie został odnotowany. Pamiętam, że podczas wizyty studyjnej byliśmy np. w szkole w Gliwicach. Właśnie w tej szkole, gdzie język niemiecki jest językiem mniejszości, bardzo się na to skarżono. Wiem, że samorząd tam próbował jakoś dopłacać część pieniędzy, żeby jednak można było mieć trzy godziny, a nie jedną godzinę.

Czy mamy jakąś wiedzę na ten temat, jak to jest? Nie wiem, czy w Wielkopolsce też są szkoły z językiem niemieckim. Nie ma? Nie ma, czyli to tylko Śląsk. Ewentualnie gdyby pani tu mogła parę słów na ten temat powiedzieć, jak to wygląda w tej chwili. Czy w tych szkołach, w których jest prowadzony język niemiecki jako język mniejszości, coś w tej sprawie się dzieje? Czy po prostu jest jedna godzina i nic? Czy są jakieś problemy? Czy mniejszości zgłaszały ten problem? Tu też do pana dyrektora się uśmiecham, bo pan – że tak powiem – ma wiedzę, co się dzieje w kraju, a nie wyłącznie w tych województwach, które są tutaj reprezentowane. Czyli język niemiecki.

Teraz ostatnia sprawa. Chciałabym zapytać o kwestię, która też nie jest bezpośrednio związana z mniejszością, ale dotyczy języka wilamowskiego. Jak wszyscy wiemy, oficjalnie i formalnie Wilamowianie nie są uznani za mniejszość etniczną, ale fakt jest faktem, że w województwie śląskim jest ta niewielka grupa i jest ten język, który wymiera bezpowrotnie. Czy jest jakiś potencjał i możliwość, żeby wojewoda mógł ich wesprzeć, np. finansowo, zanim uda się cokolwiek uregulować na poziomie ustawowym? Mówimy o kilkudziesięciu osobach. Nie mówimy o jakichś ogromnych kwotach. Czy jest tutaj dobra wola wojewody? Chciałabym się zapytać, czy jest jakaś możliwość, gdyby np. Wilamowianie się zwrócili do wojewody o wsparcie działań na rzecz zachowania języka wilamowskiego, mimo że formalnie nie jest to mniejszość. No ale zajmujemy się też Ukrainą i uchodźcami, więc jest tu jakieś wyjście, prawda? Czy jest jakaś szansa na to, żeby wojewoda śląski mógł wesprzeć taką inicjatywę? Będę wdzięczna, jak pani coś powie. Być może Komisja też mogłaby w tej sprawie coś napisać do wojewody, gdyby była taka potrzeba. Może udałoby się coś w tej sprawie zrobić? To tyle.

Aha, i ostatnia sprawa. Jeszcze sprawa Zabrza. Jest długa informacja na temat spotkania z przedstawicielami mniejszości w Zabrzu, z Romami itd. Fragment jest duży,

tylko nic z tego nie wiadomo. Jest tylko napisane, o czym rozmawialiście. Po pierwsze ani nie wiadomo, co z tego wynikało i na czym problem polega, ani nie wiadomo, co wynikło z tego spotkania. Gdyby pani mogła powiedzieć dwa słowa na temat problemów mniejszości romskiej w Zabrzu, dwa słowa dosłownie, to byłabym oczywiście wdzięczna. Dziękuję bardzo.

Bardzo proszę, czy jeszcze ktoś z państwa? Pan Ludomir Molitoris, przedstawiciel mniejszości słowackiej, sekretarz generalny Towarzystwa Słowaków w Polsce, chciał zabrać głos. Bardzo proszę.

Przedstawiciel mniejszości słowackiej w Komisji Wspólnej Rządu i Mniejszości Narodowych i Etnicznych Ludomir Molitoris:

Szanowna pani przewodnicząca, szanowne panie posłanki i szanowni panowie posłowie, chciałbym powiedzieć, że funkcja pełnomocnika w województwie małopolskim dla nas, dla społeczności innych niż Romowie, jest bardziej reprezentacyjna. Pełnomocnik może nam doradzić, może uczestniczyć w jakiejś naszej imprezie, niemniej jednak pełnomocnik nie ma żadnych środków, którymi mógłby nas wesprzeć.

Zwracaliśmy się np. w zeszłym roku do pana wojewody o wsparcie, ale nie otrzymaliśmy go poza słownym zapewnieniem, że rozumie nasze potrzeby. Chciałbym więc powiedzieć, że oczekiwalibyśmy, żeby było podobnie jak np. w sprawie Romów, żeby wojewoda mógł nas jakoś tak wyjątkowo wesprzeć, gdyż np. teraz mamy spore kłopoty z energią, z ogrzewaniem świetlic itd. Te kwestie są naprawdę bardzo poważne.

Czy mógłbym np. coś zaproponować? Czy pełnomocnik nie mógłby przeprowadzić albo zorganizować jakiegoś szkolenia z samorządowcami? Od momentu uchwalenia ustawy czegoś takiego w województwie małopolskim nie było. Nie spotkałem się z tym. Samorządowcy nie wiedzą albo nie chcą informować np. o tym, jak to jest z subwencją oświatową dla szkół. Samorządowcy nie przekazują dalej tej informacji, że jeśli dziecko zostanie zapisane w szkole na nauczanie, to gmina dostanie w tym roku, powiedzmy, 9,5 tys. dodatkowych środków. Mówią, że to jest na ich koszt i są niezmiernie obciążeni. Tak że byłoby to bardzo wskazane.

Może poprosiłbym za pośrednictwem pani przewodniczącej czy Wysokiej Komisji o zaproponowanie tematów dla pełnomocników, bo szkolenie samorządowców w zakresie praw mniejszości jest bardzo ważne. Niekiedy oni nawet sobie nie uświadamiają, jakie mamy prawa w zakresie podtrzymania tożsamości kulturowej. Spotykamy się z takimi stwierdzeniami: „A wy tam macie swoją dotację z ministerstwa" i „Róbcie sobie wyłącznie tylko to, na co otrzymacie pieniądze z ministerstwa". Dziękuję bardzo.

Przewodnicząca poseł Wanda Nowicka (Lewica):

Dziękuję bardzo. To chyba wszystkie pytania, a zatem zwracam się może najpierw do dyrektora Sosnowskiego, żeby poruszył kwestie ogólne. Można zacząć od spraw strukturalno-finansowych. Będę wdzięczna.

Zastępca dyrektora departamentu MSWiA Andrzej Sosnowski:

Dziękuję bardzo.

Zarówno pan poseł Zubowski, jak i pani przewodnicząca trafili w sedno z tym problemem. Borykamy się z kwestiami finansowymi. Kropla drąży skałę. Próbujemy rozwiązać sprawę, ale powoli. Pierwszy krokiem było pismo ministra Błażeja Pobożego do wojewodów, aby uczulić ich na kwestie dotyczące środków reprezentacyjnych dla pełnomocników. To wynika ze spotkania, które przeprowadziliśmy z pełnomocnikami. Mało tego, żeby to potwierdzić, w cudzysłowie, „w szczery sposób", przeprowadziliśmy ankietę wśród pełnomocników, żeby stwierdzić, jakie mają problemy. Właśnie ten problem został wyartykułowany. Na początku, próbując doraźnie rozwiązać sprawę, kiedy powstawał rządowy program romski, czyli „Program integracji społecznej i obywatelskiej Romów w Polsce na lata 2021–2030", przewidzieliśmy właśnie obowiązkowe szkolenia organizowane przez pełnomocników, aby w ten sposób w pewnym zakresie zabezpieczyć środki dla pełnomocników.

Zazwyczaj bywa tak, jak wspomniała doktor Milewska, że są to dyrektorzy do spraw obywatelskich. Czasem bywa, że są to np. dyrektorzy departamentu czy wydziału zdrowia, jak w przypadku Małopolski, którzy otrzymują dodatki zadaniowe, ale to jest kwe-

stia wojewody. Z tym się borykamy. Pewne rozwiązanie zaczęło funkcjonować. Przykładem jest województwo dolnośląskie. Z kolei tam pani pełnomocnik jest w biurze wojewody i ona jest tak naprawdę, w cudzysłowie, „dedykowana” mniejszościom narodowym i etnicznym we Wrocławiu, co oczywiście przekłada się na jej zajętość i możliwość angażowania się. Panie pełnomocnik są właśnie delegowane i to jest ich dodatkowe zadanie. Próbujemy to rozwiązać. Na razie zobaczymy, jak to wygląda i co z tego wynika.

Nie powiem, że bombardujemy wojewodów, ale sygnalizujemy im, żeby w środkach własnych znaleźli jakieś kwoty. Powoli nam się to udaje, ale to pewnie będzie tak krok po kroku, nie systemowo, tylko docierając do poszczególnych wojewodów i wskazując na potrzebę istnienia jakichś środków. To jest powszechny problem. Na razie udaje nam się tak pojedynczo w poszczególnych województwach dokonać jakiejś zmiany.

Kolejna kwestia to język efektów. Tak, przyjmiemy taką koncepcję, żeby konferencje i szkolenia przedstawić w następnym sprawozdaniu za rok 2023 językiem efektów, że coś się udało, że dzięki danemu spotkaniu był jakiś wymierny efekt, że były twarde lub miękkie efekty.

Kwestia obywateli Ukrainy w związku z agresją Federacji Rosyjskiej na Ukrainę. Przypominam, że jeszcze w marcu zeszłego roku zorganizowaliśmy spotkanie online z pełnomocnikami po napaści Federacji Rosyjskiej na Ukrainę. Na początku pełnomocnicy do spraw mniejszości narodowych byli utożsamiani z osobami koordynującymi czy też zajmującymi się kwestiami dotyczącymi obywateli Ukrainy, którzy przybywają na teren Rzeczypospolitej Polskiej. Dotyczyło to głównie województw wschodnich.

Informowaliśmy, że z litery ustawy pełnomocnicy zajmują się obywatelami polskimi należącymi do poszczególnych mniejszości narodowych i etnicznych, aczkolwiek zawsze przypominaliśmy, że powinni się także pochylać nad kwestiami związanymi z obywatelami Ukrainy, choć wspominając, że nie chodzi o bezpośrednie środki dedykowane przez ministra właściwego do spraw wyznań religijnych oraz mniejszości narodowych i etnicznych, a bardziej ministra do spraw wewnętrznych i administracji publicznej. Z tą kwestią się borykamy. Mamy do czynienia z tym zagadnieniem. W tym tygodniu będzie także spotkanie z rzecznikiem praw obywatelskich, gdzie będzie podejmowana m.in. kwestia obywateli Ukrainy narodowości romskiej. Natomiast podkreślam, że pełnomocnicy z litery prawa są dedykowani obywatelom polskim narodowości uznanych przez ustawę.

Kolejna kwestia to Wilamowice i etnolekt wilamowicki. Pewnie pani pełnomocnik będzie mówiła o pewnych działaniach, które zapewne wynikają też z działań wojewodów mających na celu podtrzymywanie różnorodności kulturowej danego województwa. Stanowisko rządu w kwestii etnolektu wilamowickiego oczywiście jest wiadome. Jest to według rządu… Stanowisko rządu jest takie, że jest to jeden z dialektów języka niemieckiego, aczkolwiek, tak i jak etnolekt śląski, jest pewnie promowany czy też upowszechniany w ramach ustawy o ochronie języka polskiego jako jeden z dialektów języka polskiego.

Jeśli chodzi o pytanie posła Czykwina, w województwie podlaskim nie to, że jest kłopot, aczkolwiek tak naprawdę bardzo się nad tym województwem pochylamy, czego dowodem była m.in. wizyta zarówno moja, jak i dyrektora Góreckiego reprezentującego MEiN. Byliśmy na spotkaniu m.in. z mniejszością białoruską. Kolokwialnie mówiąc, nawet gdyby twórca bardzo chciał, a tworzywo jest trudne, to trudno cokolwiek tam zrobić z racji tego, że organizacje reprezentujące m.in. mniejszość białoruską… Czyli to tworzywo dla twórcy jest naprawdę wyjątkowo oporne. Spotkaliśmy się tam też z zastępcą prezydenta miasta Białegostoku. Spotkanie dotyczyło m.in. kwestii, o której pan poseł mówił, czyli akulturacji, a więc wchłaniania kultury białoruskiej przez społeczeństwo większościowe. Naprawdę jesteśmy jak najbardziej zdeterminowani, aby pomóc przedstawicielom organizacji białoruskich, ale one muszą same chcieć.

Kwestia Małopolski. Jak najbardziej jesteśmy w stanie zaproponować panu dyrektorowi Ocetkiewiczowi szkolenie dla Małopolski. To jest pełnomocnik wojewody małopolskiego do spraw mniejszości narodowych i etnicznych. To jest dobry pomysł pana sekretarza generalnego, aby zorganizować szkolenie dla organów jednostek samorządu terytorialnego, które dotyczyłoby właśnie polityki i praw mniejszości narodowych i etnicznych, w tym kwestii subwencji oświatowej dla mniejszości z województwa małopolskiego.

To chyba najważniejsze kwestie. Dziękuję. Teraz pani pełnomocnik.

Przewodnicząca poseł Wanda Nowicka (Lewica):

Tak, bardzo proszę.

Pełnomocnik wojewody śląskiego Magdalena Szewczuk-Szturc:

Dziękuję. Szanowna pani przewodnicząca, jeżeli chodzi o spotkanie w Zabrzu, które miało miejsce 20 czerwca 2022 r., zostało ono zorganizowane w związku ze zgłaszanymi przez stronę mniejszości romskiej problemami, które dotyczyły komunikacji z Urzędem Miejskim w Zabrzu.

Najwięcej problemów wiązało się przede wszystkim ze zlokalizowaniem mieszkań romskich w jednej dzielnicy Zabrza. Dotyczy to zwłaszcza ulicy Buchenwaldczyków, gdzie większość rodzin to są rodziny romskie, jak i kwestii remontów tych mieszkań. Wielokrotnie występowaliśmy do miasta o to, aby podjęło działania związane z rozproszeniem rodzin romskich w mieście, a nie po prostu robieniem gett, gdzie ta społeczność miałaby zamieszkiwać. W związku z tym wystosowaliśmy apel o to, aby polityka mieszkaniowa w tym mieście przybrała charakter bardziej rozproszony, oczywiście oferując pomoc ze środków z programu.

Drugim zagadnieniem, które było omawiane podczas tego spotkania, była świetlica integracyjna dla dzieci romskich, ponieważ tego było tam brak. W efekcie tych działań na obecny rok miasto Zabrze złożyło nowe wnioski na nierealizowane dotąd zadania, w tym, co szczególnie istotne, na utworzenie i działalność edukacyjnej świetlicy integracyjnej w Szkole Podstawowej nr 43 w Zabrzu, właśnie przy ulicy Buchenwaldczyków, gdzie zamieszkuje większość zabrzańskich Romów. Jeżeli mówić o efektach, to miasto otrzymało właśnie dofinansowanie na te zadania.

Przewodnicząca poseł Wanda Nowicka (Lewica):

Przepraszam. Od kogo dostało?

Pełnomocnik wojewody śląskiego Magdalena Szewczuk-Szturc:

W ramach programu integracji na ten rok.

Przewodnicząca poseł Wanda Nowicka (Lewica):

Aha, okej. Dobrze.

Pełnomocnik wojewody śląskiego Magdalena Szewczuk-Szturc:

Z tych środków, które posiadamy.

Przewodnicząca poseł Wanda Nowicka (Lewica):

To wszystko, tak?

Pełnomocnik wojewody śląskiego Magdalena Szewczuk-Szturc:

Tak. Dziękuję.

Przewodnicząca poseł Wanda Nowicka (Lewica):

Dobrze. Dziękuję bardzo.

Nie słyszę już pytań. Dziękuję za te odpowiedzi. Zamykam pierwszy punkt naszego posiedzenia.

Przechodzimy do kolejnego punktu. Przypominam, że jest to informacja ministra edukacji i nauki na temat wizerunku mniejszości narodowych i etnicznych w podstawie programowej, podręcznikach szkolnych i programach resortu oświaty. Rozumiem, że pan dyrektor Górecki zabierze głos w tej sprawie. Bardzo proszę.

Dyrektor Departamentu Kształcenia Ogólnego i Podstaw Programowych Ministerstwa Edukacji i Nauki Artur Górecki:

Pani przewodnicząca, Wysoka Komisjo, szanowni państwo, przypomnę tylko, że podstawa programowa to zestaw celów kształcenia i treści nauczania, które obligatoryjnie muszą być realizowane w programach nauczania, które są realizowane przez nauczycieli, od przedszkola poczynając, a na ostatnim etapie edukacyjnym kończąc, czyli na szkołach ponadpodstawowych.

Tematyka mniejszości narodowych i etnicznych jest uwzględniona w podstawie programowej dla każdego etapu edukacyjnego, zarówno w obszarze celów kształcenia, jak i w zakresie treści nauczania. W wychowaniu przedszkolnym dotyczy to zarówno spo-

łecznego obszaru rozwoju dziecka, jak i obszaru poznawczego. Na pierwszym etapie edukacyjnym, czyli w klasach I–III, te treści zawarte są w edukacji społecznej i w edukacji językowej. Dla drugiego etapu edukacyjnego, czyli dla klas IV–VIII, treści te zawarte są w języku polskim, języku obcym nowożytnym, historii, wiedzy o społeczeństwie, przyrodzie, geografii i języku mniejszości narodowych lub etnicznych, a także etyce. Analogicznie to ta sama grupa przedmiotów, powiększona o historię i teraźniejszość, realizowana jest na trzecim etapie edukacyjnym. W materiale, który został przesłany do państwa, wypisane są wszystkie treści. Pozwolę sobie tutaj tylko punktowo na nie wskazać.

Jeżeli chodzi o wychowanie przedszkolne, w celach podstawowych, kierunkowych jest mowa o współdziałaniu z rodzicami, którzy z punktu widzenia Prawa oświatowego – a mam nadzieję, że także i w rzeczywistości wychowawczej, dydaktycznej i opiekuńczej jest to realizowane w szkołach – są zawsze traktowani jako podstawowi wychowawcy swoich dzieci. Właśnie we współpracy z nimi, jak i z różnymi środowiskami, organizacjami i instytucjami stwarza się takie warunki, żeby umożliwić rozwój tożsamości dziecka. To jest zapis kierunkowy podstawy programowej wychowania przedszkolnego, później uszczegóławiany już w społecznym obszarze rozwoju dziecka, które jest przygotowywane do podjęcia nauki w szkole, a powinno odczuwać i wyjaśniać swoją przynależność do rodziny, narodu, grupy. Także w obszarze poznawczym mamy zapis mówiący o tym, że dziecko przygotowywane jest do podjęcia nauki w szkole, reaguje na proste polecenia w języku mniejszości narodowej lub etnicznej, używa wyrazów i zwrotów mających znaczenie w zabawie i w innych podejmowanych czynnościach, powtarza rymowanki i proste wierszyki, śpiewa piosenki, rozumie ogólny sens krótkich historyjek etc.

W wypadku szkoły podstawowej dla etapu klas I–III w zadaniach szkolnych mamy m. in. wskazane takie obszary jak organizacja zajęć umożliwiających poznanie wartości i norm społecznych, których źródłem jest rodzina, społeczność szkolna, społeczność lokalna i regionalna, naród oraz rozwijanie zachowań wynikających z tych wartości, a możliwych do zrealizowania przez dziecko na danym etapie rozwojowym. Wymieniona jest także odpowiednia organizacja przestrzeni edukacyjnej, która właśnie stymuluje systematyczny rozwój wrażliwości estetycznej i poczucia tożsamości, umożliwiającej integrację uczniów, ich działalność artystyczną, społeczną i inną, która wynika z programu nauczania oraz programu wychowawczo-profilaktycznego przyjętego w danej szkole. Zakładane jest współdziałanie z rodzicami i różnymi środowiskami, czyli mamy powtórzenie i jakby rozszerzenie tych zapisów, które cytowałem przy wychowaniu przedszkolnym. Edukacja społeczna jest dosyć szeroko opisana. Etyka również odnosi się do tych zagadnień.

Drugi etap edukacyjny. W historii mamy zapisy, które mówią m.in. o tym, że uczeń poznaje i charakteryzuje społeczną, narodowościową i wyznaniową strukturę państwa polskiego, a w wiedzy o społeczeństwie zapis mówiący o tym, że uczeń przedstawia przykłady działań organizacji pozarządowych na rzecz ochrony praw człowieka, jak i uzasadnia potrzebę przeciwstawiania się zjawiskom braku tolerancji wobec różnych mniejszości, a także wymienia mieszkające w Polsce mniejszości narodowe i etniczne, grupę posługującą się językiem regionalnym oraz grupy migrantów, w tym uchodźców, lokalizuje miejsca ich zwartego zamieszkiwania, jak również przedstawia – za Konstytucją Rzeczypospolitej Polskiej – prawa przysługujące etnicznym grupom mniejszościowym.

Na trzecim etapie edukacyjnym, czyli w szkole ponadpodstawowej, w wypadku historii i wiedzy o społeczeństwie, plus historii i teraźniejszości, te zagadnienia są rozbudowane i poszerzone. Jeżeli chodzi o geografię, uczeń porównuje i wyjaśnia zróżnicowanie narodowościowe, etniczne i wyznaniowe ludności Polski i wybranych państw europejskich. Podobnie jak w wypadku historii i wiedzy o społeczeństwie, na trzecim etapie edukacyjnym mamy te zagadnienia poszerzone m.in. w celach kształcenia, gdzie jest mowa już o przyjmowaniu postaw patriotycznych oraz postawy wspólnotowej i obywatelskiej, o kształtowaniu postawy zrozumienia i szacunku dla tradycji, kultury i osiągnięć cywilizacyjnych Polski, własnego regionu, społeczności lokalnej oraz dla ludzi innych kultur i tradycji. Jest mowa o przełamywaniu stereotypów i kształtowaniu postaw solidarności, szacunku i empatii wobec przedstawicieli innych narodów i społeczności.

Bardzo konkretne zapisy, które dotyczą historii, mają ukazywać tradycję I Rzeczypospolitej, bardzo bogatą zarówno pod względem narodowościowym, jak i religijnym oraz językowym, a później mozaikę narodowościową – także w aspekcie problemów – wielokulturowej II Rzeczypospolitej. Historia i teraźniejszość jako przedmiot, który sukcesywnie na trzecim etapie edukacyjnym zastępuje wiedzę o społeczeństwie, jakby przejmuje te zagadnienia, wzbogacając je o usytuowanie ich w aspekcie konkretnych wydarzeń historycznych. Mamy przeplatanie się aspektu nauk społecznych z historią, co jest specyfiką tego przedmiotu.

Przewodnicząca poseł Wanda Nowicka (Lewica):

Tak. Przepraszam bardzo, panie dyrektorze. My to mamy, a to nie jest zupełnie na temat naszego wystąpienia. Rozumiem, że taka prezentacja jest przygotowana, ale, jak mówię, ona nie dotyczy tematu, prawda? Jak nie dotyczy tematu? To później. Ale może o historii i teraźniejszości to już potraktowałby pan tak bardzo skrótowo…

Dyrektor departamentu MEiN Artur Górecki:

Nie. Chcę już przejść do podręczników, że podręczniki są jakby… Dlatego że… Przepraszam.

Poseł Wojciech Zubowski (PiS):

Te daty wymieniane, kiedy i w jakim okresie są mniejszości, kiedy też były prezentowane w historii Polski itd. O tym będzie pan mówił, tak?

Przewodnicząca poseł Wanda Nowicka (Lewica):

Ale tu nie ma w ogóle na temat, bo tu jest program.

Dyrektor departamentu MEiN Artur Górecki:

Temat wizerunku mniejszości narodowych i etnicznych.

Przewodnicząca poseł Wanda Nowicka (Lewica):

Słucham? Tak, więc wizerunek to oznacza, że…

Dyrektor departamentu MEiN Artur Górecki:

Ale podstawa programowa nie prezentuje niczyjego wizerunku. Trzeba zrozumieć to, jaka jest istota dokumentu, jakim jest podstawa programowa.

Odpowiadając więc na to zagadnienie, mogę tylko przedstawić treści, bo to nauczyciel później decyduje. Podstawa programowa nie zawiera w sobie żadnego elementu wartościującego, jak dane zagadnienie ma być przedstawiane, tylko mówi o tym, że uczeń jest zapoznawany np. ze strukturą społeczną I Rzeczypospolitej, ale nie mówi już o tym, jak nauczyciel ma to robić. To jest realizowane w programie nauczania, gdzie nauczyciel opisuje już jakby konkretne instrumentarium tego, jak realizuje treści i cele zawarte w podstawie programowej. Dlatego z punktu widzenia podstawy programowej tylko tak mogłem przygotować materiał i tylko tak mogę o tym państwu opowiedzieć.

Przewodnicząca poseł Wanda Nowicka (Lewica):

Panie dyrektorze, jako była nauczycielka i dydaktyczka pozwolę sobie nie zgodzić się z pana podejściem do kwestii wizerunku. Przypomnę, bo to głośna sprawa… Nie wiem, czy pan się zetknął kiedyś np. z tym, w jaki sposób są prezentowani kobiety i mężczyźni w podręcznikach.

Nie chodzi o to, jak się przedstawia program, tylko po prostu o to, czy kobieta jest przedstawiana w sposób stereotypowy, czy nie, jakie role pełni itd. To jest wizerunek w podręczniku. To jest coś, co nie jest założone, tylko co jest efektem ubocznym, często niedostrzeganym bądź nieuświadamianym przez władze oświatowe, że dany podręcznik mówi coś więcej niż tylko to, co pan w tych punktach przedstawia. Szkoda, że nie ma posłanki Rosy, żeby mogła o to dopytać, ale myślę, że o takie rzeczy jej chodziło. To jest już jednak kwestia do dyskusji, więc tylko chciałam powiedzieć, że kiedy mówimy o wizerunku, to raczej chodzi bardziej o to, co na podstawie podręczników można powiedzieć o mniejszościach niż o to, jaką wiedzę uczeń musi zaabsorbować. Tylko co z tego wynika…

Dyrektor departamentu MEiN Artur Górecki:

Rozumiem, pani przewodnicząca. Natomiast cały czas mówię i powtórzę to, co powiedziałem wcześniej, że to nie ministerstwo jest adresatem tak sformułowanego pytania,

dlatego że minister nie pisze podręczników. Właśnie to, co chciałem teraz powiedzieć, że podręczniki, które dopuszcza MEiN do użytku… Dokonuje się tego na podstawie recenzji przygotowywanych przez rzeczoznawców będących na liście ministra. Rzeczoznawcy stwierdzają tyle, że podręcznik zawiera treści, które wymagane są podstawą programową. Minister na tej podstawie dopuszcza podręcznik do użytku. Ministerstwo nie pisze podręczników i minister nie…

Przewodnicząca poseł Wanda Nowicka (Lewica):

W takim razie gdyby pan mógł to skonkludować, bo ten materiał już jest, prawda? Gdyby ktoś chciał zabrać głos w dyskusji, to jak najbardziej, tylko żeby zamknąć ten temat…

Dyrektor departamentu MEiN Artur Górecki:

Oczywiście. Dwa zdania. Stanowisko Ministerstwa Edukacji i Nauki jest takie, że podstawy programowe, które definiują cele i treści kształcenia, w tej chwili w sposób wyczerpujący i wystarczający pozwalają na optymalne potraktowanie, omówienie i przedstawienie dzieciom, a później uczniom, wszystkich zagadnień dotyczących mniejszości narodowych i etnicznych w sposób właściwy, z należytym poszanowaniem godności i miejsca każdej z nich. Dziękuję.

Przewodnicząca poseł Wanda Nowicka (Lewica):

Dziękuję bardzo za tę wyczerpującą informację, choć podtrzymuję to, co mówiłam. Czyli gdyby to była konferencja na temat programu szkolnego i tego, co się znajduje w programie, to tak, byłoby to właściwe miejsce. Dowiedzielibyśmy się, jakie są treści programowe, prawda? Tak, udzielę głosu panu przewodniczącemu. Natomiast z mojego punktu widzenia to oczywiście nie wyczerpuje tego, o czym mówiłam, ale nie będę się powtarzała, bo już pan chyba zrozumiał, o co chodzi.

Pan przewodniczący Zubowski, bardzo proszę.

Poseł Wojciech Zubowski (PiS):

Dziękuję, pani przewodnicząca.

Panie dyrektorze, rozumiem, bo tak mi się wydaje, że państwo nie mogą czy też… Mam takie wrażenie, bo po prostu chyba rozumiem, jaka była intencja przy powoływaniu tego punktu. Natomiast wydaje mi się, że państwo nie mogą tak jakby opiniować podręczników pod kątem tego, jak przedstawiają kwestie dotyczące np. płci, rasy, narodowości, wyznania, wyglądów politycznych itd., ale proszę powiedzieć, czy mam rację. Zakładam, że chociażby w przypadku podręczników do historii to, co jest istotne, to są fakty, a po prostu kwestia…

Przewodnicząca poseł Wanda Nowicka (Lewica):

No ale jakby były treści antysemickie, to co? Nic już nie można byłoby zrobić w tej sprawie?

Poseł Wojciech Zubowski (PiS):

Nie, pani przewodnicząca. Wydaje się, że gdyby treści antysemickie albo chociażby…

Przewodnicząca poseł Wanda Nowicka (Lewica):

Gdyby były w podręcznikach…

Poseł Wojciech Zubowski (PiS):

Ale są przecież w historycznych, chociażby w takim sensie, że jako przedstawienie historii w czasie II wojny światowej. To jest później kwestia nauczyciela, jak pewne rzeczy będzie przedstawiał.

Przewodnicząca poseł Wanda Nowicka (Lewica):

Chodzi o promocję pewnych treści.

Poseł Wojciech Zubowski (PiS):

Ale to właśnie, pani przewodnicząca, promocja danej grupy, mniejszości narodowej albo etnicznej, czy to byłaby kwestia, nie wiem, rasy, wyznania, poglądów politycznych czy czegokolwiek innego, to jest coś, co wychodzi chyba poza kanon podręcznika, który powinien być fundamentem, na którym nauczyciele już później budują wiedzę i to, co przeka-

zują. Tak więc wydaje mi się, pani przewodnicząca, że nieraz prosimy o przygotowywanie materiałów, które trochę wykraczają poza to, co MEiN może nam przedstawić i tyle.

Przewodnicząca poseł Wanda Nowicka (Lewica):

Mimo wszystko nie zgadzam się z tym, co pan mówi, choć oczywiście częściowo się zgadzam co do przedstawiania faktów itd. Natomiast kwestia wymowy i właśnie pewnych faktów z historii… To nie są tylko fakty, jak wiemy, bo jest wybór faktów i np. to, że, nie wiem, wyciera się niektóre postaci z historii, a inne się rozdyma. To kto o tym niby ma decydować? Eksperci decydują, czy jednak jest polityka edukacyjna itd.? Myślę, że możemy sobie o tym kiedyś podyskutować.

Natomiast z jednym mogę się zgodzić, bo rzeczywiście, żeby stwierdzić, jaki jest wizerunek jakiejś mniejszości czy danych mniejszości na podstawie aktualnych podręczników, to trzeba by przeprowadzić badania na ten temat, tak samo jak się prowadziło badania dotyczące tego, w jaki sposób są reprezentowane płcie czy właśnie różne… Rozumiem, że tych badań ministerstwo nie ma i prawdopodobnie nie promuje zbadania podręczników pod tym kątem, co my właściwie tak naprawdę mówimy o danej społeczności. Przyjmuję to do wiadomości, choć oczywiście nie powiem, żebym była tym zachwycona i tyle.

Czy ktoś z państwa jeszcze chciałby zabrać głos w tej sprawie? Jeśli nie, to zamykam ten punkt. Dziękuję bardzo panu dyrektorowi za obecność i prezentację.

Przechodzimy do punktu trzeciego. A co mamy w punkcie trzecim? Kontrola Najwyższej Izby Kontroli. Czy ktoś z państwa posłów czy posłanek chciałby zgłosić jakiś punkt do badań? Czy mamy przedstawicielki albo przedstawicieli izby? Panie są z NIK, tak?

Pełniąca obowiązki wicedyrektor Departamentu Administracji Publicznej Najwyższej Izby Kontroli Agnieszka Klimowicz:

Tak. Agnieszka Klimowicz, pełniąca obowiązki wicedyrektora Departamentu Administracji Publicznej NIK.

Przewodnicząca poseł Wanda Nowicka (Lewica):

Dzień dobry. Miło mi.

Czy ktoś z państwa, kto nie napisał do nas, a mógł zgłosić taki punkt, chciałby teraz zaproponować jakiś punkt? A przy okazji skorzystalibyśmy z pani obecności, żeby spytać, czy on w ogóle ma szansę na to, żeby NIK się nim zajęła. Nie widzę. W związku z tym zgłoszę punkt, który chciałabym zaproponować. Zapytałabym też właśnie, czy jest jakaś szansa, żeby znowu, bo ostatnio nam odmawiacie… Właściwie żadnych badań, które proponowaliśmy, NIK nie podjęła. Rozumiem, że z różnych powodów.

Tematem, który chciałabym zaproponować, jest kontrola wydatkowania przez organy władzy publicznej środków na oświatę mniejszości narodowych i etnicznych oraz społeczności posługującej się językiem regionalnym, ze szczególnym uwzględnieniem ograniczenia finansowania oświaty mniejszości niemieckiej. Minęło już troszkę czasu, od kiedy ta zmiana została wprowadzona, więc już coś można na ten temat powiedzieć, prawda? Czy taka kontrola z punktu widzenia NIK w ogóle ma szansę na podjęcie? Będę wdzięczna za reakcję.

Pełniąca obowiązki wicedyrektor departamentu NIK Agnieszka Klimowicz:

Pani przewodnicząca, Wysoka Komisjo, każdy temat, który jest zgłaszany przez komisje sejmowe, jest analizowany wieloetapowo przez szereg osób. Bardzo dużo tych tematów corocznie wpływa do NIK. Każdy departament jest w stanie zrealizować od trzech do pięciu tematów planowych. Niemniej każdy sygnał jest brany pod uwagę pod takim kątem, czy nie może być włączony do innej kontroli i zbadany w jej ramach. Jeżeli mogę zasugerować, proszę więc nie zrażać się tym, że bezpośrednio taki temat nie został zbadany, ale taki sygnał jest zawsze brany pod uwagę w ramach rozpoznawania ryzyk i planowania kontroli.

Przewodnicząca poseł Wanda Nowicka (Lewica):

Dziękuję bardzo. Przewodniczący Zubowski, bardzo proszę.

Poseł Wojciech Zubowski (PiS):

Dziękuję, pani przewodnicząca. Chciałem tylko dopytać, bo mówi pani w pierwszej części, że kontrola wydatków organów administracji czy władzy…

Przewodnicząca poseł Wanda Nowicka (Lewica):

Pan do mnie mówi czy do pani?

Poseł Wojciech Zubowski (PiS):

Nie, do pani. To pierwsze zdanie to jest wydatkowanie przez organy władzy publicznej…

Przewodnicząca poseł Wanda Nowicka (Lewica):

Aha, do mnie. Wydatkowanie przez organy władzy publicznej.

Poseł Wojciech Zubowski (PiS):

Pani przewodnicząca, tylko gdybyśmy mieli poprzeć taki wniosek, zastanawiałbym się, czy organów władzy publicznej nie zmienić na jednostki samorządu terytorialnego, dlatego że jeżeli chodzi o organy władzy publicznej, to jest tak, że rząd przeznacza jakąś dotację na dane zadanie, a później to samorządy je realizują.

Teraz pytanie do pani z NIK. Wydaje mi się, że państwo jako NIK przeprowadzali kontrolę dotyczącą wydatkowania przez jednostki samorządu terytorialnego środków związanych z subwencją i dotacjami oświatowymi m.in. na mniejszości narodowe i etniczne. Potem pojawiły się kwestie związane z tym, że samorządy zgłaszały inną liczbę uczniów, niż faktycznie było upoważnionych. Z racji tego, że zgłaszały zawyżoną liczbę, dostawały większe kwoty. Jeżeli dobrze pamiętam, pani przewodnicząca, później spowodowało to konieczność zwrotu środków itd.

Tak więc co do tego punktu, pani przewodnicząca, zastanowiłbym się, czy nie zmienić władzy publicznej na jednostki samorządu terytorialnego. Później w drugiej części pani też jeszcze pisze, że ze szczególnym uwzględnieniem języka niemieckiego… Nie wiem, bo to jest tylko mój domysł, czy pani chce nawiązać do tego, czy na pewno to było prawidłowe, czy nieprawidłowe, że rząd, że Sejm przyjął takie, a nie inne rozwiązanie, jeżeli chodzi o liczbę godzin nauki, ale wydaje mi się… Nie szedłbym w tym kierunku. Skupiłbym się, pani przewodnicząca, tylko na tych kwestiach samorządowych, ale może jeszcze pani z NIK by się tutaj wypowiedziała.

Przewodnicząca poseł Wanda Nowicka (Lewica):

Bardzo proszę, pani…

Pełniąca obowiązki wicedyrektor departamentu NIK Agnieszka Klimowicz:

Agnieszka Klimowicz. Chciałabym tylko jeszcze dodać taką kwestię, że my jako NIK nie mamy w kompetencji kontroli jednostek samorządu terytorialnego pod względem celowości. Jednostki samorządu terytorialnego otrzymują subwencję oświatową. Są to pieniądze nieznaczone. To od nich zależy, na co one przeznaczą te pieniądze. Nie będziemy więc mogli zbadać i skontrolować jednostek samorządu terytorialnego pod względem celowościowym. Dziękuję.

Przewodnicząca poseł Wanda Nowicka (Lewica):

Dziękuję bardzo. Ale tak naprawdę, nie wiedząc o tym, i tak wydawałoby mi się, że samorządy są jednak tylko wykonawcami. W tym momencie oczywiście one pod innym kątem mogą być kontrolowane, ale tu raczej chodzi również o kwestię decyzji w tej sprawie. Chodzi właśnie o język niemiecki. Dlatego jednak podtrzymywałabym, żeby to zostawić, tak jak jest to sformułowane. I tak tego nie zbadają, jak znam życie, prawda? Ale trzeba wierzyć, tak? Panie przewodniczący, bardzo prosiłabym o poparcie, nawet przy tych zastrzeżeniach.

Poseł Wojciech Zubowski (PiS):

Pani przewodnicząca, nie będę przeciw.

Przewodnicząca poseł Wanda Nowicka (Lewica):

Dobrze. Super. Nie, jeszcze nie zakończyliśmy tematu. Czy ktoś się sprzeciwia temu, żeby ten punkt był naszą propozycją do ewentualnego zbadania przez NIK? Sprzeciwu

nie słyszę. Dziękuję bardzo za to. W związku z tym ten punkt mamy już też dzisiaj załatwiony w naszym porządku.

Pozostaje nam punkt czwarty, czyli sprawy bieżące. Do tego punktu zgłosił się pan sekretarz Molitoris, ale nie widzę go już chyba na łączach. Nie, bo widzę tylko pana profesora Nijakowskiego. To zapraszamy pana. Jest? Dobrze. Pan sekretarz Molitoris, bardzo proszę.

Przedstawiciel mniejszości słowackiej w KWRiMNiE Ludomir Molitoris:

Coś mi się wyłączyło. W sprawach różnych chciałbym zapytać, czy ministerstwo przewiduje jakieś zwiększenia środków na świetlice, na ogrzewanie, na elektryczność, bowiem jesteśmy w tym samym budżecie jak w zeszłym roku, troszkę pomniejszonym na niektóre zadania. Rzeczywiście to wszystko zdrożało i nie mamy…

Teraz jeszcze jedno pytanie. Czy możemy oczekiwać podpisania umów na zadania stałe? Na razie nie mamy jeszcze podpisanych żadnych umów, a już jest luty i nie wiemy, co robić, bo mamy zatrudnionych ludzi, wydajemy czasopismo. Bardzo proszę o odpowiedź w tej sprawie.

Przewodnicząca poseł Wanda Nowicka (Lewica):

Tylko że, powiem szczerze, to chyba pan dyrektor musi na to pytanie odpowiedzieć. Bardzo proszę.

Zastępca dyrektora departamentu MSWiA Andrzej Sosnowski:

Dziękuję panu sekretarzowi generalnemu za to nieoczekiwane pytanie dotyczące kwestii finansowych.

Jak pan sekretarz generalny zapewne pamięta, jedyna organizacja mniejszości słowackiej odnotowała w stosunku do 2021 r. prawie 40-procentowy wzrost dotacji na działalność mającą na celu podtrzymanie tożsamości kulturowej mniejszości słowackiej. Pan sekretarz generalny, co zapewne też pamięta, w maju skorzystał z możliwości wzrostu dotacji podmiotowej na rok 2022 o 10%. Ministerstwo 14 grudnia 2022 r. informowało o podziale dotacji na rok 2023, jak pan sekretarz też zapewne pamięta. Padały z sali pytania dotyczące rezerwy, która pozostała w gestii ministra właściwego do spraw mniejszości narodowych i etnicznych.

Poinformowaliśmy, że zostało ponad 100 tys. zł. To jest pula pieniędzy dla ministra na wypadek jakichś zdarzeń, nawet losowych. Ministerstwo nie przewiduje, panie sekretarzu generalny, wzrostu środków finansowych na działalność podmiotową, która została już zwiększona o 10%. Natomiast umowy są sukcesywnie podpisywane i pewnie też Towarzystwo Słowaków w Polsce otrzyma wkrótce umowę zawartą na działalność podmiotową.

Zdajemy sobie sprawę z tego, że pan sekretarz generalny systematycznie nas informuje o tym, że środki są niewystarczające. Proszę zauważyć, że na organizację, którą pan reprezentuje, w porównaniu z 2021 r., otrzymał pan prawie 40% więcej niż pozostałe organizacje, niż pozostałe mniejszości narodowe i etniczne oraz społeczność języka kaszubskiego. Proszę też pamiętać, że udało się utrzymać wzrost wysokości środków przeznaczonych na dotacje dla mniejszości narodowych. Ten wzrost jest skokowy, począwszy od roku 2008. Nie mamy, panie sekretarzu generalny, środków finansowych. Dziękuję.

Przewodnicząca poseł Wanda Nowicka (Lewica):

Dziękuję bardzo. Przewodniczący Zubowski, bardzo proszę.

Poseł Wojciech Zubowski (PiS):

Dziękuję.

Mam jeszcze pytanie do pana dyrektora, jeżeli chodzi o organizacje i stowarzyszenia mniejszości narodowych i etnicznych. Nie mówię konkretnie, że tutaj, tylko w ogóle, tak? Czyli w przypadku funkcjonowania jakiejś jednostki samorządu terytorialnego, jeżeli chodzi o kwestie związane z utrzymaniem obiektów, rachunki, ogrzewanie, gaz. Czy tego typu podmioty też są objęte tarczą, tak jak inne podmioty wrażliwe, które są też czasami zgłaszane jednostkom samorządu terytorialnego, czyli mają możliwość skorzystania z tych preferencyjnych, niższych stawek, jeżeli chodzi o źródła energii?

Przewodnicząca poseł Wanda Nowicka (Lewica):

Może jeszcze pan sekretarz Molitoris, który zgłosił się na bardzo krótką wypowiedź czy pytanie. Bardzo proszę.

Przedstawiciel mniejszości słowackiej w KWRiMNiE Ludomir Molitoris:

Muszę reagować, bo np. na funkcjonowanie domu kultury w Nowej Białej otrzymaliśmy 13 tys. zł mniej, więc nie ma tam żadnego zwiększenia. Jeśli chodzi o rok do roku, w zeszłym roku faktycznie mieliśmy 42% zwiększenia, ale przez ostatnich kilka lat państwo nam sukcesywnie zmniejszali… Po prostu trzeba to porównać np. w skali. Mamy teraz imprezę Ostatki – Fašiangy. Kiedy przechodziliśmy pod opiekę MSWiA, dotacja na to zadanie wynosiła 20 tys. zł. Teraz po 40-procentowym zwiększeniu mamy 16 tys. zł. Mógłbym tak wyliczać. To nie jest zwiększenie, panie dyrektorze. Bardzo przepraszam.

W Polsce wszystko zdrożało. Płaca minimalna wzrosła o 350%, a nam budżet za 17 lat nie wzrósł nawet o 100%. Trzeba troszeczkę uwzględnić to, że koszty rosną. Skoro gaz zdrożał, a tym ogrzewamy, skoro nafta czy olej opałowy zdrożały, to musimy gdzieś te środki znaleźć. Nie mamy po prostu możliwości. Z gmin tego nie dostaniemy. To jest dla nas szalony kłopot. Jak teraz funkcjonować? Jest 6 lutego i nie mamy czym ogrzewać świetlic. Co mamy teraz robić? Powyłączać wszystko? Czy mam nie wypłacić pensji redaktorom, którzy pracowali? Mam nie odprowadzać składek na Zakład Ubezpieczeń Społecznych? Nie wiem, co mamy robić. Dziękuję bardzo.

Przewodnicząca poseł Wanda Nowicka (Lewica):

Dziękuję bardzo. Panie dyrektorze, bardzo proszę.

Zastępca dyrektora departamentu MSWiA Andrzej Sosnowski:

Panie sekretarzu generalny, widzę, że sofistyka i sofizmatyka są tutaj doprowadzone do punktu idealnego. Wybrał pan niektóre zadania, które ministerstwo proponowało i rekomendowało na posiedzeniu ekspertów. Inne zadania są zupełnie inaczej finansowane. Jeśli Wysoka Komisja ma życzenie, przedstawię w liczbach bezwzględnych wysokość dotacji dla mniejszości słowackiej, co de facto oznacza finansowanie czy też dofinansowanie Towarzystwa Słowaków w Polsce, w którym pan doktor Molitoris jest sekretarzem generalnym.

Kwestia dotycząca wsparcia dla tzw. organizacji wrażliwych. Sądzę, że nie, aczkolwiek proszę pamiętać, że w budżetach marszałków województw również są środki, z których organizacje mniejszości narodowych i etnicznych mogą skorzystać. Pan sekretarz generalny też ma zdolność do takiej szerokiej perspektywy i korzystania z wszelkiego rodzaju ulg. Korzystał m.in. z tarcz antycovidowych, zwolnień czy też obniżki ZUS. Zdajemy sobie sprawę z tego, że sytuacja jest trudna. Tak jak powiedziałem, nastąpiło zwiększenie środków o 2 mln zł w zeszłym roku, utrzymane również w tym roku.

Nie ma zapasów środków finansowych na mniejszość słowacką. To prawda, że mniejszość słowacka nie otrzymuje finansowania na kolejny etap inwestycyjny w Jabłonce, ale to ze względów wiadomych, o czym wspominać nie będę.

Przewodnicząca poseł Wanda Nowicka (Lewica):

Dziękuję bardzo. Musimy w ten sposób zamknąć punkt, choć nie jest to tak naprawdę punkt do spraw bieżących. Panie sekretarzu, to tak na przyszłość.

Natomiast jeszcze o głos poprosił pan Kasprowicz. Bardzo proszę.

Przedstawiciel mniejszości ormiańskiej w KWRiMNiE Bogdan Kasprowicz:

Bardzo serdecznie dziękuję, pani przewodnicząca. Mam uwagę w sprawach bieżących, ale w odniesieniu do punktu pierwszego dzisiejszego posiedzenia Komisji, ponieważ w tym punkcie pierwszym zrodziły się dwa zagadnienia dla MSWiA.

Standaryzacja pracy pełnomocników wojewodów jest bardzo ważnym zagadnieniem, ale jest i drugie, ponieważ przewinęła się tam sprawa wzmocnienia budżetowego czy finansowego stanowiska pełnomocnika wojewody. Chciałbym to bardzo gorąco poprzeć i panu dyrektorowi Sosnowskiemu pod uwagę przedstawić, żeby jednocześnie, myśląc o wzmocnieniu finansowym funkcji pełnomocnika do spraw kontaktów z mniejszościami narodowymi, uwzględnić np. takie zadania jak spotkanie mniejszości zorganizowane w Muzeum Śląskim. To jest niezwykle pomocne w budowaniu obrazu regionu, jak również tożsamości

kulturowej i w spojrzeniu na siebie, ilu nas tam jest i co robimy. To, czym się zajmujemy i co robimy, jest bardzo korzystne zarówno dla organów administracji i władzy państwowej, jak i dla nas, żeby się spotkać ze sobą i z administracją państwową. Sugeruję, żeby to ewentualnie miało jakieś swoje finansowanie. Dziękuję bardzo.

Przewodnicząca poseł Wanda Nowicka (Lewica):

Dziękuję bardzo. Pan dyrektor, bardzo proszę.

Zastępca dyrektora departamentu MSWiA Andrzej Sosnowski:

Dziękuję panu Kasprowiczowi za tę inicjatywę. Tak, oczywiście podejmiemy takie działania na tym spotkaniu, które planujemy w Olsztynie na przełomie wiosny i lata. Pewnie pan minister Poboży skieruje takie pisma do wojewodów.

Przewodnicząca poseł Wanda Nowicka (Lewica):

Dziękuję bardzo. Zgłosił się jeszcze pan poseł Czykwin. Bardzo proszę.

Poseł Eugeniusz Czykwin (KO):

Pani przewodnicząca, Wysoka Komisjo, już to sygnalizowałem, więc nie będę uzasadniał. Zgłaszam formalny wniosek, by Komisja podjęła uchwałę albo zajęła stanowisko. Zostawiam to może do decyzji prezydium.

Przeczytam to. Treść tej uchwały byłaby krótka. Brzmiałaby ona w sposób następujący: „Komisja zwraca się do pani marszałek z wnioskiem o pilne nadanie numerów druku wniesionym projektom poselskim", dwukropek: tu wymieniamy projekty, które są już od dwóch lat albo więcej. Tylko przypomnę. To byłoby: „projekt wniesiony dnia" i tu wstawimy datę, bo w tej chwili nie pamiętam, a nie sprawdziłem.

Chodzi o zmianę ustawy o mniejszościach narodowych i etnicznych oraz o języku regionalnym. W nawiasie dodam, że dotyczy to mniejszości greckiej. Omawialiśmy to na posiedzeniu Komisji. Wniesiony był też podobny projekt dotyczący języka wilamowskiego. Powiem tylko dwa zdania, że każdego roku na świecie giną dwa języki. Wilamowski jest tuż, tuż. Języki giną wtedy, kiedy umiera ostatni człowiek, który posługuje się danym językiem. Dotyczy to więc wilamowskiego. Trzeci projekt ustawy to jest o stosunku państwa do Wschodniego Kościoła Staroobrzędowego nieposiadającego hierarchii duchownej w Rzeczypospolitej Polskiej. Tu jest pewien problem, ponieważ tam jest warunek wspólnego stanowiska tego związku i rządu.

Nie wiem, może poprosimy przedstawiciela rządu o wskazanie, na jakim to jest etapie, bo z informacji uzyskanej od władz tego związku religijnego wynika, że oni są gotowi. Uważam, że pani marszałek może poprosić od siebie o stanowisko, a jeśli ono nie wpłynie, to taki projekt skierować. Konstytucjonaliści musieliby się tu wypowiedzieć. Kolejny projekt dotyczy rekompensaty dla osób, które poniosły krzywdy z przyczyn narodowościowych, religijnych i rasowych w latach 1945–1946.

„Jednocześnie Komisja wnioskuje o niezwłoczne przekazanie wyżej wymienionych projektów ustaw do pierwszego czytania do właściwych komisji". No i takie zdanie: „Komisja stoi na stanowisku, że ocena celowości uchwalania ustaw winna być dokonana przez prawodawcę, do wyłącznej kompetencji którego należy ustalenie zakresu uprawnień obywateli". To nie pani marszałek ma decydować o tym, czy staroobrzędowcy albo Tatarzy mają mieć akt prawny, w którym jest zapisane, że ich stolicą jest Wilno, bo przed wojną tak zostało uchwalone, czy język wilamowski możemy dopisać do ustawy itd., ale to ma rozstrzygnąć Sejm. Niezgłaszanie, nienadawanie numeru druku… Wprawdzie w regulaminie Sejmu nie ma zobowiązania pani marszałek do takich rzeczy, ale to jest w sposób oczywisty… Uważam, że to jest naszym obowiązkiem. Mamy już mało czasu w roku wyborczym, ale jeśli byłaby dobra wola większości sejmowej w stosunku do któregoś chociaż z tych projektów, to jest jeszcze szansa na uchwalenie.

Dziękuję bardzo.

Przewodnicząca poseł Wanda Nowicka (Lewica):

Dziękuję bardzo. Oczywiście dzisiaj tego punktu nie rozpatrzymy, ale przyjmujemy do wiadomości.

Poseł Eugeniusz Czykwin (KO):

Zadecydujemy na następnym posiedzeniu.

Przewodnicząca poseł Wanda Nowicka (Lewica):

Tak, na następnym posiedzeniu. Dobrze. W sprawie staroobrzędowców to niedługo będziemy mieli informację na ten temat. Mamy w naszym porządku, więc wtedy będzie też okazja…

Poseł Eugeniusz Czykwin (KO):

Ale może to zmobilizuje rząd, żeby się spotykał…

Przewodnicząca poseł Wanda Nowicka (Lewica):

Tak, jasne. Rząd się spotyka. W każdym razie o tym przypominam. Będziemy też nad tym pracować.

W związku z tym, że już wyczerpaliśmy punkt czwarty naszego posiedzenia, zamykam posiedzenie. Do zobaczenia następnym razem.